

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ewierórocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ewieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ewierórocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Henryka Matusińskiego, w Brzesku, radcę sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Wadowicach.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Henryka Topolnickiego z Chodorowa do Baligrodu, a zamianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądowego dr. Jana Kownackiego we Lwowie dla Grzymałowa; następnie zaś adjunktów sądów powiatowych, Włodzimierza Żegestowskiego w Dolinie dla Podhajec i Tadeusza Hraba w Tłustem dla Kozowy; nakoniec adjunkta sądowego Emila Krywawicza w Tarnopolu dla Gwoźdźca.

Obwieszczenie

Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 20 czerwca 1890 r. l. 6.822/pr. względem wyłączenia miejscowości Magdałówka z okręgu c. k. Starostwa w Tarnopolu i c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach, a wcielenia tej miejscowości do okręgu c. k. Starostwa i ces. król. Sądu powiatowego w Skali.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31 maja 1890 r. l. 2.361/MJ. i wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 1890 r. l. 24.062/89 zostaje gmina i obszar dworski Magdałówka z dniem 1 stycznia 1891 r. z okręgu c. k. Starostwa w Tarnopolu i c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach wyłączoną, a wcieloną do okręgu c. k.

Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Skali.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Badeni.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca

Gabinet angielski zapisał w ostatnich czasach na polu zagranicznej polityki niejedno powodzenie, które skłaniało nawet opozycję do uznania tej polityki. Toż samo stało się i z najnowszą ugodą niemiecko-angielską; zaledwie kilka dzienników barwy najradykałniejszej zaprotestowało; protest to wszakże czysto platoniczny, bo nie znalazł echa nawet w najmniejszej grupie parlamentarnej. Na gabinetie torysowskim sprawdza się od dawna przyjęta niemal za dogmat w Anglii prawda, że gabinety o wybitnie konserwatywnym charakterze przyczyniają się zawsze do uświetnienia polityki Wielkiej Brytanii w świecie.

W polityce wewnętrznej natomiast gabinet torysowski mniej jest szczęśliwym. Przyczyną tego jest nie tylko sama opozycja, która w stwarzaniu trudności podrzędnych bywa niewyczerpana, lecz także względy prawno-polityczne. Wypływają one wprawdzie z taktyki samej opozycji, ale raz przyjęte jako zasada parlamentarna przez gabinet torysowski, byłyby równie narzędziem w rękę i ewentual-

nego gabinetu liberalnego. Z tego powodu w samym obozie zachowawczym powstają pewne skrupuły co do zastrzeżeń i ścieśnień, które gabinet chce poczynić, ażeby tok spraw parlamentarnych został ułatwiony. O środkach, które w tej mierze ma zamiar rząd wprowadzić, mówił już urzędownie pierwszy lord skarbu Smith. Polegają one na tem, ażeby każda ustawa, przedyskutowana już do pewnego ustępu na jednej sesyi, była na przyszłej brana dalej pod obrady od tego samego punktu. Dotychczas, spadłe w ten sposób z porządku dziennego ustawy, musiały być na nowo w nowej sesyi wnoszone i brane pod obrady od pierwszego artykułu. Otóż, o ile propozycja prowadzenia rozpraw w dalszym ciągu od punktu zaniechanego, wydaje się stronnictwu torysowskiemu pożądaną, o tyle równie niebezpieczną. Uproszczenie takie pożądanę jest dla nas, mówią konserwatyści, bo mamy na celu ustawy pożyteczne dla całego kraju, ustawy niegrożące całości, ale przeciwnie, i uproszczenie to niweczyłoby zamachy opozycji dla opozycji. Cóż jednak będzie, jeżeli liberalni przyszedłszy do steru, zechcą zastosować taką samą taktykę i będą mogli odwołać się do precedensu, a na porządku znajdzie się projekt o autonomii irlandzkiej? W takim razie rozbięcie unii angielskiej odwlece się tylko, by w końcu dojść do skutku, a my będziemy ubezwładnieni, równie bowiem, jak dziś my liberalnym, tak jutro oni nam nie pozwolą rozpoczynać dyskusyi nad projektem, który byłby już przedmiotem obrad sesyi poprzedniej. Te względy w sprawie zmiany porządku obrad, a nadto niepewny los

Major Serpa Pinto.

Dnia 16 kwietnia powrócił do Lizbony od dawna tam oczekiwany i przyjęty z zapalem major Serpa Pinto. Od dwóch innych najgłośniejszych teraz konkwietadorów afrykańskich, Anglo-Amerykanina Stanleya i Niemca-Turka Emina, major portugalski odróżnia się gorącym patriotyzmem. I on cierpi na tę „febrę afrykańską”, która zdaniem Stanleya, opanowuje każdego, kto stanął raz na zaklętym, ciemnym kontynencie, pełnym tajemnic, niespodzianek, niebezpieczeństw, zagadek i obietnic; i on ma na oku cele naukowe i humanitarne, ale góruje nad nimi gorąca żądza przywrócenia Luzytanom tej pierwszorzędnej pozycji, którą przed trzema wiekami posiadali na obu brzegach Afryki, a którą stracili wskutek drożnej gnuśności i bezprzykładnego niedbalstwa. Dlatego właśnie major Serpa Pinto jest nie tylko sławnym podróżnikiem, lecz stał się bohaterem narodowym, nie dostąpił wprawdzie takiej sławy w trzech światach, jak Stanley, lecz wracając do kraju, „pada w objęcia swego narodu”, aby użyć znanego wyrażenia Bérangera o Manuelu.

Aleksander Wojciech de la Roche de Serpa Pinto, urodził się 20 kwietnia 1846 r. w zamku Polebras nad Duero; w drugim roku życia przeniósł się z ojcem do Brazylii, gdzie spędził lat 10. Powróciwszy w r. 1858 do Portugalii, uczęszczał do szkoły wojskowej, i uzyskawszy stopień porucznika, na własne żądanie w r. 1864 był wysłany do Mozambiku, gdzie odbywał liczne wycieczki naukowe i wziął udział w krwawej kampanii przeciwko plemionom Massangano (1869 r.). Następnie zamierzał zbadać górny bieg rzeki

ki Zambezii, tej głównej arterii, łączącej dzierżawy luzytańskie na zachodnim i wschodnim brzegu Afryki południowej, Angolę z Mozambikiem. Jednakże ośnośne polecenia ministra kolonij Coelha, jak tyle innych, nie odniosły żadnego skutku. Nadaremnie młody, checiwy czynów oficer, upominał się u gubernatora Mozambiku o przyrządzone środki na odbycie owej ważnej wyprawy; wreszcie znierpliwny wrócił do kraju, ale nie przestał marzyć o wyprawach afrykańskich.

Przebywając jako kapitan z kompanią swą na wyspie Maderze, że w pomniejszych miastach Portugalii, już żonaty i ojciec nadobnej córeczki, wolne chwile poświęcał studiom astronomii, meteorologii i innych nauk, potrzebnych eksploratorom. Gdy w r. 1876 powstała w Lizbonie „centralna komisya geograficzna” i powzięła zamiar zbadania południowej Afryki, kapitan Serpa Pinto wystąpił o posłuchanie u ministra kolonij Jana d'Andrade Corro. Przez cały tydzień darownie stawał w przepelnionych przedpokojach ministra. Dopiero w wigilię wyjazdu ze stolicy, dotarł do bardzo zajętego, bo piastującego kilka tek ministra. Ten młodego kapitana przyjął chłodnym ostrzeżeniem, że jest nader zatrudniony, ale natychmiast stał się uprzejmym i serdecznym, skoro się dowiedział, że Serpa Pinto pragnie wziąć udział w eksploracji południowej Afryki, i przyrzekł mu, że skoro tylko parlament wyznaczę ośnośne kredyty, natychmiast go uwiadomi.

Z tem przyrzeczeniem kapitan powrócił do swej kompanii w Algarbii. Dopiero za kilka miesięcy wyczytał w dziennikach, że minister zażądał od parlamentu na wyprawę naukową 30 kontos (135.000) marek. W kilka dni potem nastąpiła zmiana gabinetu, ale nowy minister marynarki i kolonij Mello Gouvea, ponowił żądanie poprzednika i uzyskał ośnośny kredyt od parlamentu. Było

to już na wiosnę r. 1877. Kapitan Serpa Pinto nie przypuszczał już, aby pamiętano o nim w stolicy, zamyślał schronić się z rodziną przed upałami letniami w góry, gdy dnia pewnego otrzymał wezwanie rządowe do Lizbony. Dnia 25 maja był obecny na naradzie w ministerjum marynarki i zobowiązał się z kapitanem Capello wyruszyć już 5 lipca w drogę. Instrukcyja zalecała dwóm podróżnikom zbadać hydrografię pomiędzy zachodnimi a wschodnimi osadami portugalskimi. Zakupiwszy w Paryżu i Londynie potrzebne przybory, dnia 5 lipca dwaj naczelnicy wyprawy portugalskiej odpłynęli z Lizbony, a 6 sierpnia przybyli do stolicy Angoli, Loandy.

Tutaj rozpoczęły się żmudne starania o nosicieli i przewodników. Właśnie wtedy Stanley, ze swej dramatycznej drugiej podróży, na której zbadał bieg rzeki Kongo, ogłosiłony ze wszelkich zasobów, wycieczony walką z żywiołami i dzikimi plemionami cudzoziemców, przybił do Atlantyku. Kapitan Serpa Pinto przyjmował go w imieniu rządu portugalskiego, umieścił go w swym domu w Loandzie, i, ile możliwości, ułatwił mu powrót do Europy. Dopiero 12 listopada, karawana Serpa Pinto mogła z Bongweli wyruszyć na wschód. Obfita w dramatyczne wypadki przeprawa kapitana w poprzek Afryki trwała aż do 19 kwietnia r. 1879, gdy z siedmiu wiernymi rozbitkami dotarł do portu Durban (w Natalu), względnie do 5 czerwca r. 1879, gdy powrócił do Lizbony niemal we dwa lata po wyjeździe ze stolicy portugalskiej. Zawierające opis tej podróży dzieło: „W poprzek Afryki”, Lizbona 1880, 2 tomy, stanowi jeden z najciekawszych przyczynków do wzmagającej się potężnie nowoczesnej literatury afrykańskiej.

Pierwsza ta podjęta w nowszych czasach na większą skalę naukowo-polityczna

wyprawa portugalska, od samego początku napotykała na najrozmaitsze trudności. Będem było, że kierownictwo powierzono dwóm równorzędnym dowódcom. To też już w lutym r. 1878, karawana podzieliła się na dwie części. Kapitan Capello ze swoim oddziałem wtargnął w kierunku południowo-wschodnim. Kapitan Serpa Pinto odtąd nie rozporządzał tak znacznymi środkami, jakich było potrzeba, aby wykonać myśl prawdziwie polityczną odszukania najkrótszej drogi od Angoli do Mozambiku w poprzek Afryki. A nadto niegodni portugalscy handlarze niewolnikami, na każdym kroku stawiali mu trudności. Jednak dzielny major nie zaniechał zamiaru swego. Dotarłszy w marcu r. 1878 do Belmonte w Bihé, który to kraj stanowi wschodnią granicę prowincyi Angoli, tam uzupełnił swój oddział, 6 czerwca wyruszył wprost na wschód i 24 sierpnia przybył do Lialui nad Zambezą, stolicy kraju Barozy.

Lialui znajduje się niemal na 15 stopniu południowej szerokości. Rzeka Zambeza tu płynie z północy na południe aż do Embariki, mniej więcej na 17ym stopniu południowej szerokości. Dopiero odtąd zwraca się na wschód, potem płynie w północno-wschodnim kierunku, aż złączywszy się na 15½ stopniu południowej szerokości z rzeką Kafukiem, odtąd już dąży wprost na wschód, aż do oceanu indyjskiego. Aby zatem najkrótszą drogą ruszyć z Angoli do Mozambiku, trzeba z Lialui, opuszczając płynącą na południe Zambezą, wprost na wschód dążyć do miejsca, gdzie się ona łączy z Kafukiem. Taki był zamiar kapitana Serpa Pinto.

Wykonanie zależało od dwóch warunków. Najprzód od wierności oddziału, który przywiódł do Lialui, powtóre od osiągnięcia tam przewodników i dostatecznych zapasów żywności. Żaden z tych warunków nie dopisał. W stanowczej chwili wszyscy nosiciele z wyjątkiem trzech murzynów, trzech

ustawy o indemnizacji dla szynkarzy i projektu o dziesięcinach w Walii, niecą obawy i podtrzymują konsternację w tryumfującym na pozór stronnictwie torysowskim.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 21 czerwca.

(n) Najważniejszym wypadkiem dni ostatnich w dziedzinie polityki zewnętrznej, jest niezaprzeczenie nota, wystosowana przez rząd bułgarski do Konstantynopola, nota, domagająca się ostatecznego uregulowania bułgarskiej sprawy przez oficjalne uznanie stanowiska księcia Ferdynanda. Krok ten bardzo znaczący, że pochodzi od Stambułowa, który, jak wiadomo, najostrożniejszym jest dyplomata, nie lubiący w hazardową zapuszczać się politykę. Nota zaś w mowie będąca, jest bardzo stanowcza, kiedy zaznacza, że w razie odmowy ze strony Porty, rząd bułgarski własnymi siłami z dzisiejszego niejasnego będzie się starał wydobyć położenia. W obec tego ostrzeżenia, czy groźby — odpowiedź Porty nie będzie łatwa, kto wie, czy w ogóle nastąpi. Z drugiej jednak strony i to pewna, że spełnienie tej groźby, czyli ogłoszenie niepodległości Bułgarii i zerwanie wszelkich węzłów z Turcją, byłoby wtrąceniem tej ostatniej w ręce wspólnych i Turcji i Bułgarii nieprzyjaciół. Tego zaś przeznaczenie Stambułowa chyba nie pragnie.

Prasa wiedeńska bardzo ostro ten krok rządu bułgarskiego skrytykowała. Najostrej wystąpiła *N. fr. Presse*, której wystąpienie nie było przecież bardzo konsekwentne, ile że bardzo niedawno temu z powodu procesu Panicy, to samo pismo bardzo stanowczo za uznaniem księcia Ferdynanda występowało, widząc w tem jedyną gwarancję przeciw wszelkim pokątnym agitacjom i rewolucjom na półwyspie bałkańskim.

P. Minister Kalnoky ma się znacznie lepiej. Prawdopodobnie jednak w tegorocznych obradach Delegacji udziału już brać nie będzie. Zastąpi go szef sekcyjny Ministerstwa Szógienny.

Ulewne deszcze dni ostatnich niezmiernie tu w okolicy przyszkodziły. Mianowicie ucierpiał winnic w okolicy Baden i Mödlingu w skutek przerwania chmur, które nastąpiło w nocy z czwartku na piątek.

W teatrze dworskim występuje obecnie znana i publiczności polskiej z gościnnych występów w Krakowie czeska, panna Pospiszil. Publiczność wiedeńska bardzo dobrze zdolną artystkę przyjęła. Obejmuje ona za pewne rolę dramatyczne ustępującą z nadwornej sceny panny Barsescu. Dziwnym trafem na scenie niemieckiej miejsce rumunki obejmuje czeska.

Delegacye.

Peszt, 20 czerwca.

(IV. pełne posiedzenie Delegacji austriackiej)

Prezydent ks. Czartoryski otwiera posiedzenie o godz. 11 m. 15 przed połudn.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest dyskusja nad kredytem okupacyjnym.

Referent dr. Biliński składa obszernie i wyczerpujące sprawozdanie o nadzwyczajnym zapotrzebowaniu na komendy, wojska i zakłady wojskowe w Bośni i Hercegowinie w związku ze stanem bośniacko-hercegowińskiej administracji. Ogólna część sprawozdania zawiera wiele pocieszających i zajmujących, na gruntownych studiach oparty opis obecnych stosunków w krajach okupowanych, a z pracy tej podajemy ważniejsze przynajmniej ustępy:

Dowodem cywilizacyjnego postępu prowincji okupowanych — mówi referent — jest rozmaitość i znaczna liczba powołanych do życia przez c. k. Rząd zakładów naukowych, a następnie wydatki, jakie kraj ponosi na oświatę. Oprócz gimnazjum w Serajewie i szkół fachowych — o których będzie później wzmianka — znajdowało się w Bośni i Hercegowinie z końcem roku szkolnego 1888/89 ogółem 128 publicznych, 85 wyznaniowych i 3 prywatne szkoły, razem tedy 216 szkół elementarnych. Do liczby tej przybyło do końca 1889 r. dziewięć nowych szkół. Wydatki krajowe na szkoły, budowę szkolne, książki szkolne i stypendya, dochodzą niemal do pół miliona. Na cele wyznaniowe kraj wydał okragło 160.000 zlr., a w wydatkach tych przebiega się jak najkropulatniej tendencya równouprawnienia wszystkich trzech wyznań, jak to zresztą świadczy istnienie dwóch seminariów dla duchownych katol. i grecko-wschod. wyznania i jednego zakładu dla kształcenia duchownych muzułmańskich.

Znacznie jednak ważniejszym i godnym zdwojonej uwagi jest postęp na polu ekonomicznym, który dzięki nadzwyczajnej pieczołowitości Rządu, w pierwszym zaś rządzie obecnego wspólnego Ministra skarbu, niemniej niezwykle dobrym chęciom samej ludności, obejmuje prawie wszystkie gałęzie gospodarstwa.

Górnictwo, dla którego na wzór austriacki ustanowiono osobne władze górnicze, znajduje się częścią w ręku rządu krajowego, częścią zaś utworzonego w r. 1883 z pomocą rządu Towarzystwa „Bośnia“. Oprócz tego zajmują się górnictwem mniejsi miejscowi przemysłowcy. Głównym przedmiotem eksploatacji jest obecnie węgiel kamienny; nie brak jednak obfitych pokładów najrozmaitszego rodzaju kruszców, jak żelaza, złota, srebra, ołowiu i t. d., które jednak będą mogły być dopiero z biegiem czasu należyte wyzyskane. Wiele również dałoby się powiedzieć o zdrojowiskach w krajach okupowanych; nie brak tam źródeł solnych, jodowych, siarczanych, żelaznych i

wiele innych, których wody znajdują już znaczny odbyt po za granicami krajów okupowanych.

Na polu rolniczo-gospodarczej produkcji mogłyby obecnie główną odgrywać rolę lasy, gdyby nie to, że przed a nawet po okupacji uległy one znacznej dewastacji, do czego przyczyniła się wyłącznie sama ludność. Pomimo to, Skarb państwowy jako zasadniczy właściciel lasów, otrzyma po uregulowaniu serwitutów olbrzymie i całe nawet kompleksy. Już od roku 1887 poczęli eksploatować lasy w sposób racjonalniejszy. Rząd zawarł w owym roku z pewną firmą tryesteńską umowę co do wycięcia pewnych obszarów drzewiny (budżet na rok przyszedł preliminarz ze sprzedaży drzewa o 100.000 zlr. więcej niż w roku bieżącym), a obecnie zamierza z pomocą dwóch na ten cel zbudowanych parowców spławiać drzewo Driną i docierać aż do Visegradu, oddalonego o 4—5 godzin drogi od sandżaku nowobazarskiego.

Uprawa roli w ściślejszym słowa znaczeniu będzie mogła doznać gruntowniejszego poparcia dopiero po uregulowaniu kwestyi agraryjnej, która zawisła jest znowu od przeprowadzenia dokładnych pomiarów. Sprawozdawca objaśnia szczegółowo ten przedmiot i przytacza szereg dat, które pozwalają wyrobić sobie dokładny pogląd na te stosunki.

Następnie omawia referent kwestję kolonizacji, a przypominając, iż pierwsze w tym kierunku próby z Württembergami i Tyrolczykami poczynione w latach 1881 i 1883 i że w ogóle sprawa kolonizacji nie wyszła jeszcze po za stadyum prób, zadaje pytanie, czyby skora do wychodźstwa ludność zachodniej Galicji, jako pokrewna szczepowo ludności chrześcijańskiej w Bośni, nie okazała się tutaj odpowiednim na kolonistów materyałem. Zapytany o to w komisji p. Minister Kallay, nie złożył zasadniczo nieprzychylnego oświadczenia.

Rządowi zresztą należy się uznanie, że stara się bezpośrednio także o podniesienie rolnictwa. I tak, od r. 1887 rozpoczęto zakładać powiatowe fundusze wsparcia, z których bywają udzielane rolnikom pożyczki i zapomogi. Dalej Rząd postarał się o założenie szeregu stacji dla hodowli bydła rogatego, koni, owiec oraz nauki ogrodnictwa i uprawy wina.

W dziedzinie produkcji przemysłowej stwierdza referent, że drobny przemysł domowy ucierpiał wiele po okupacji, skutkiem nacisku konkurencyi fabrycznej. Dla podniesienia go założono od roku 1886 kilka instytucyj dla przemysłu artystycznego. Z pomocą kapitałów austriackich założono papiernię, fabrykę spirytusu, kilka browarów i t. d. Istnieją ponadto trzy rządowe fabryki tytoniu, które zatrudniają 1300 robotników miejscowych.

Dla podniesienia handlu założono przedewszystkiem cztery niższe szkoły handlowe, odwiedzane obecnie nader chętnie przez młodzież krajową. Jak widać z dochodów kolejowych, rodzimy handel tych krajów wzrasta ustawicznie, a kroku dotrzymuje mu import austriacki.

W dalszym ciągu zwraca referent uwagę na znakomity rozwój środków komunikacyjnych, a zwłaszcza kolei żelaznych, które przyczyniają już Bośni i Hercegowinę w kilku kierunkach i dobrze się rentują.

Niemniej pod względem politycznym przedstawia się stan rzeczy w Bośni i Hercegowinie pomyślnie. Wystarczy tu przytoczyć ten jeden fakt, iż w r. 1889 pomimo wielkich nieurodzajów na południu, które spowodowały gromadną emigrację z Czarnogóry do Serbii, z Hercegowiny wyemigrowało wszystkich 100, z Bośni zaledwo 12 mieszkańców wyznania prawosławnego. Ale bo też rząd niezaniedbał niczego, aby przyjąć z pomocą nawiedzonej niedostatkiem ludności. O zabezpieczeniu spokoju publicznego i bezpieczeństwa starano się za pośrednictwem należyte zorganizowanej żandarmerji i kolumn ruchowych.

Na podstawie tego wszystkiego referent przychodzi do wniosku, iż dzięki świadomej celu i energicznej administracji, która przytem uwzględnia ściśle narodowe i wyznaniowe równouprawnienie, prowincje okupowane wykazują zwłaszcza od r. 1882 ciągły postęp, a to w kierunku administracyjnym, sądowniczym, naukowym, ekonomicznym, finansowym i politycznym; wszystko to zaś nastąpiło z uwzględnieniem tradycji, zwyczajów i obyczajów miejscowych.

W dyskusji ogólnej nad preliminarzem okupacyjnym przemawiał delegat dr. Klaić. Mowca, położysz na to nacisk, że w Bośni i Hercegowinie istnieje tylko jeden krajowy język, domagał się popierania ruchu kolejowego w prowincjach okupowanych, gdyż ten może głównie podnieść ich stosunki ekonomiczne, a stwierdziwszy pocieszającą poprawę tamtejszych kulturowych i ekonomicznych stosunków, twierdził mowca, że ludność Bośni i Hercegowiny oswoiła się już z okupacją, i przemawiał przeciw kolonizacji, gdyż ona wniosłaby tam jedynie spory i właśnie językowe. Zalecając wreszcie zeszłoroczną petycję niejakiego Haidica, wydalonego w swoim czasie z Banialuki, zakończył Klaić wnioskiem o uchwalenie przez Delegację wotum ufności dla p. ministra Kallay'a.

Mowa ta i jej końcowy ustęp tem silniejsze wywarły wrażenie, iż dr. Klaić, Dalmatyńczyk, występował dotychczas zawsze przeciw okupacji.

Następnie zabrał głos wspólny Minister skarbu, p. Kallay.

Wypowiedziawszy dr. Klaićowi podziękowanie za tak życzliwe i sprawiedliwe omówienie stosunków w krajach okupowanych, oświadczył, że ma to najsilniejsze przekonanie, iż kraje te są na drodze ciągłego i trwałego postępu, i że postęp ten wyjdzie na korzyść nie tylko samej Bośni i Hercegowinie, lecz także Monarchii, z którą zostały połączone najściślej w węzeł.

Nawiązując do przemówienia dr. Klaića, podniósł p. Minister, iż Bośnia w dawnych już wiekach, a nawet w czasach państwa bizantyjskiego, skłaniała się do cywilizacji zachodniej, a dzieje Bośni i zarazem jako dzieje Dalmacji wskazują, iż kraje

chłopców i dwóch niewiast, nietylko opuścili wodza (w nocy z 10 na 11 września), lecz nadto zabrali wszelką broń, proch, zapasy. Dzielnemu kapitanowi pozostał tylko namiot, w którym spał tej nocy, i dwie skrzynie, tworzące łożę jego, w których na szczęście znajdowała się darowana mu przed odjazdem z Lizbony przez króla Dom Louisa strzelba i dwie puszki prochu. Kuli dorobił sobie z ciężarów ołowianych wielkiej sieci, która uszła była baczności rabusiów. To też strzelbie króla przypisuje swe ocalenie.

Dwudziestoletni Kacyk państwa Barozy Lobossi, który zrazu przyjął był kapitana uprzejmie, niebawem, pono w skutek podżęgań i intryg portugalskich handlarzy niewolników, zmienił zachowanie swe, nie tylko odmówił wszelkiej pomocy do odbycia zamierzonej podróży na wschód, ale nadto nastawał na życie kapitana. W takich okolicznościach Serpa Pinto był zmuszony zaniechać pierwotnego planu. Wyruszywszy więc 24 września na maleńkich czółenkach Zambezą w południowym kierunku, przez niebezpieczne katarakty dotarł do Embaxilli, tam spotkał się z misjonarzem Coillardem, z nim w styczniu r. 1879 przybył do Bamangwerto, potem przez Transwal i Natal dojechał do wschodniego brzegu Afryki.

Dotarł więc istotnie od zachodniego do wschodniego brzegu. W tej długiej podróży zebrał mnóstwo ważnych co do topografii i etnografii szczegółów, niesłychanie wzbogacił nasze wiadomości co do tych stref centralnej Afryki, złożył dowody niepospolitej odwagi, wytrwałości i zręczności, dojrzał na jednego z najznakomitszych podróżników po Afryce, — ale nie zdołał urzeczywistnić patryotycznej myśli odszukania najkrótszej drogi pomiędzy Angolą a Mozambikiem. Przez 300 lat Portugalczycy mieli dosyć czasu, aby się zabrać do wykonania tej narzucającej się każdemu patryocie luzytańskiemu myśli. Już pod ko-

niec 15 stulecia Bartłomiej Diaz zajął zachodni brzeg Afryki od ujścia Konga aż do przylądka Dobrej Nadziei. Na pierwszej podróży swej do Indji w r. 1498 Vasco de Gama w imieniu króla portugalskiego wznosił słupy kamienne na wschodnim brzegu, w dzisiejszej prowincji Mozambiku. Gdyby od tam Portugalczycy byli systematycznie z obu stron posuwali się w głąb kraju, byłiby zapewne dziś panami całej południowej Afryki.

Tego, co przodkowie zaniedbali przez 3 wieki, dzielny major Serpa Pinto nie mógł naprawić od razu. Ale i do niego stosują się słowa z „Cynny“ Corneille'a:

„W wielkim zamyśle wielka obwieszcza się dusza.“

On pierwszy wskrzesił sławne tradycje portugalskich konkwietadorów 15 i 16 stulecia, obudził w ziemiach swoich poczucie dawnej sławy i popchnął ich na drogę czynów. Aby dokonać wszystkiego tego, czego zaniedbali w 16 i 17 stuleciu, już pono za późno. Anglia, usadziwszy się na przylądku Dobrej Nadziei, z tamtąd systematycznie, z zadziwiającą wytrwałością dąży ku północy. Już zawarła traktaty handlowe z potężnym kacykiem Matabellów Lobengulą, którego kraj przytyka od południa aż do Zambezy. Na północnym zaś brzegu tej rzeki, Szyre, Anglię usiłują ować szerszy pas ziemi aż do jeziora Nyassy. Tym sposobem nie tylko na zawsze przeszkodziłoby połączeniu wschodnich z zachodnimi osadami portugalskimi, lecz nadto przywłaszczają sobie nad rzeką Szyrem strefy, które niewątpliwie od 16 stulecia *de jure et de facto* należały do portugalskiej prowincji Mozambiku.

Te daleko sięgające plany angielskie zaznaczyły się zawartym w lutym 1888 roku pomiędzy Anglią a kacykiem Lobengulą układem, tudzież utworzeniem wielkiej nowej

spółki angielsko-afrykańskiej, na której czele stoi lord Fife, zięć księcia Walii, a która usadowiła się na brzegach jeziora Nyassy i z tamtąd usiłuje ować plemionami, osiedlonemi na brzegach rzeki Szyre.

Znakomity znawca tamtejszych stosunków i gorący patryota Serpa Pinto, zamianowany po swej pierwszej wyprawie majorem, pierwszy ocenił należyte niebezpieczeństwo tych zamachów angielskich. Pospieszył zatem do Mozambiku, wskazał konieczność wybudowania kolei żelaznej do Pete nad Zambezą i ze znacznym oddziałem sam wybrał się celem ułożenia na miejscu odnośnych planów, tudzież poskromienia tych plemion Makololów, które od dawna uznawały zwierzchnią władzę gubernatora Mozambiku, ale w ostatnich czasach przerzuciły się na stronę Anglików. W lipcu r. z. nastąpiło krwawe starcie, w którym major Serpa Pinto odniósł zupełne zwycięstwo. Jednakże rząd angielski ujął się za swemi agentami, dnia 11 stycznia r. b. wysłał do Lizbony ultimatum, które sprowadziło upadek gabinetu portugalskiego i wymusiło na nowym gabinecie Serpy Pimentela przyrzeczenie, że nad Szyrem zostanie zachowany *status quo*, aż oba rządy porozumieją się co do kwestyi prawnej. Zdaje się, że rząd angielski domagał się także odwołania majora Serpy Pinto. Dość, że dzielny major niedługo po tych wypadkach opuścił Mozambik i teraz powrócił do kraju, gdzie od kilku miesięcy opozycya przeciwko Anglii występuje pod hasłem: „Niech żyje Serpa Pinto! Niech żyje nietykalność ojczyzny“. O ile znamy charakter majora z tego dzieła, nie sądzimy, aby, broniąc energicznie niewątpliwych interesów narodowych, dał się nadużyć opozycji stronnicej przeciwko terazniejszemu rządowi portugalskiemu, który w obec przemocy angielskiej nie może postępować inaczej, jak postępuje.

Co mianowicie jedna dzielnemu majorowi powszechną sympatję, to okoliczność, że niepospolitą odwagę i energię łączy z innymi, niemniej świetnymi cnotami. Głębokim myśliciel francuski, Pascal, zauważył: „*Je n'admire point l'excès d'une vertu, comme de la valeur, si je ne vois en même temps l'excès de la vertu opposée, comme en Epaminondas, qui avait l'extrême valeur et l'extrême bonté, car autrement ce n'est pas monter, c'est tomber*“. Tak w charakterze Serpa Pinto, z nadzwyczajnym mężstwem, łączy się przykładowa skromność, łagodność wobec słabych, gorąca miłość do żony i córki, o których nie zapomina w najstraszniejszych chwilach swej dramatycznej przeprawy przez Afrykę, tudzież ta zupełna bezinteresowność, która dopiero uświęca uczucia patryotyczne. Nie pozuje też nigdy, wolny jest od wszelkiej próżności, gniewa się tylko niekiedy, gdy się ludzie dziwią, że maż tak niskiego wzrostu zdołał przezwyciężyć tyle groźnych niebezpieczeństw. W najtrudniejszych chwilach miłość ojczyzny i poczucie obowiązku nie pozwalały mu zwątpić, ani upaść. I na nim sprawdzają się piękne słowa Woronicza:

„Nie dość jest chlubnym czynem wśród zaciszy [słynąć,

I nawa po uśpionym oceanie płynąć:

Kto w zapasy nie chodził z zawistną fortuną,
Tego szczęście zawodne zdradną błyszczy łuną.

W nieszczęściu człowiek swojej wielkości [dowodzi,

A wielkość się narodów z wielkich ludzi [rodzi...“

E. L.

te były niejako przednią placówką tej cywilizacji na półwyspie Bałkańskim. Kierunek ten skutkiem wypadków, jakie zaszły przed kilku wiekami, doznał przerwy, a obowiązkiem jest obecnie Austro-Węgier, pomódz krajom okupowanym w podjęciu napowrót tego kierunku, ku któremu objawia się między tamtejszą ludnością popęd stanowczy. Temu też przyrodzonemu popędowi należy zawdzięczać, iż kraje te w tak szybkim tempie zbliżają się do zachodnio-europejskiej cywilizacji.

P. Minister przechodząc do omówienia kwestyj socjalnych, wystąpił najpierw przeciw zarzutowi, jakoby w zarządzie kolejowym dawał się uczuć brak systemu. Owszem Rząd trzyma się ściśle z góry nakreślonego systemu, wedle którego też kolejją bośniacką administruje Ministerstwo wojny, innemi zaś liniami rząd krajowy. Oba te zarządy są zupełnie rozłączone. Co się tyczy dalej uwagi, odnoszącej się do pociągania sił miejscowych do zarządu, to oświadczam, iż mam zamiar zatrudniać co roku w zwiększonej mierze krajowców we wszystkich gałęziach administracji. Dzisiaj już w ciele urzędniczym znajduje się 13 proc. krajowców, woźnych 73 proc., gajowych 70 proc., nauczycieli szkół średnich 18 proc., nauczycieli szkół ludowych 40 proc., w straży cłowej i skarbowej 37 proc., w zakładach rolniczych i przemysłowych 90 proc., w górnictwie 85 proc., wreszcie w zarządzie tytoniowym 92 procent.

Od lat kilku zarząd krajowy dokłada wszelkich możliwych starań, aby podnieść tak bardzo zaniedbaną kulturę leśną. Wedle ostatnich jak najdokładniejszych wykazów cała przestrzeń lasów państwowych zajmuje 1,800.000 hektarów. Większa część drzewostanu składa się z drzewa iglicowego i bukowego i to częstokroć w najprzerzedniejszych gatunkach. Było rzeczą niezbędną nawet przez wzgląd na racjonalne gospodarstwo prowadzić ile możności handel drzewem. Ponieważ było trudną bardzo rzeczą prowadzić taki handel drzewem iglicowym, więc rozpoczęliśmy od dębiny, której transport był połączony z nieco mniejszymi przeszkodami. Jestem pewny, iż kraje okupowane zapewnią sobie powoli z handlu drzewem stały i znaczny dochód. W końcu wyjaśnił p. Minister poruszoną przez dr. Klaić sprawę wydalonego z Bośni Handica i wykazał, że władze miejscowe działały zupełnie prawidłowo.

Po mowie p. Ministra Kallaya, przyjął oklaskami, zabrał głos dyr. Suess. Mowca przyłącza się w zupełności do słów uznania, jakich nie szczędził wspólnemu Ministrowi skarbu del. Klaić. P. Minister słusznie podniósł, iż rozwój krajów okupowanych wykazuje jasny i pocieszający obraz i doprowadził do znakomitych rezultatów. Bezpieczeństwo publiczne nie pozostawia tam prawie nie do życzenia; kraj cały przetrzymują wzdłuż i szerzej szosy i drogi prywatne ogólnej długości 3 i pół tysiąca kilometrów, oraz sieć kolei żelaznych, obejmująca 1500 kilometrów, a dobrobyt wzmacnia się ciągle.

Znajduje się tam już dziesięć batalionów wojsk krajowych, które gdyby pojawiły się czy w tej czy w tamtej połowie Monarchii, nie zostałyby pewnościowo powitane jako obce wojska, owszem przyjęłyby je jako widome świadectwo owej pracy cywilizacyjnej, którą wykonywa w Bośni austro-węgierska Monarchia. Mowca podnosi następnie, iż w tym roku były minister skarbu Pretis i dr. Plener, po dłuższej przerwie, zasiadają ponownie w Delegacjach, ci sami właśnie, którzy w swoim czasie wraz z mowcą wbrew prądom ogólnym, za okupacją Bośni występowali. Rezultaty dodatnie usprawiedliwiają dziś ich ówczesne postępowanie.

Pomyślne stosunki, jakie ukształtowały się w Bośni, powinny być pouczającym przykładem dla sąsiedniego państwa. Może Serbia zechce przekonać się, jakie korzyści odnosi kraj, mający rząd silny i świadomy swojego celu. Już dzisiaj pewnie wiele wyżej wykształconych ludzi w Serbii widzi, że nie może być zadaniem ludu, mającego przed sobą poważne zadanie i interesa, wyczerpywanie sił swoich w walce o nierogaciznę. Wskazawszy na związek literatury serbskiej z literaturami zachodnimi, przeszedł mowca na cywilizacyjne powinowactwa wszystkich ludów. Żaden z nich nie pragnie wojny. Obrazy wojenne Wereszczagina zawierają w sobie straszne ostrzeżenie. Sławę prawdziwą osiąga się tylko z pomocą dzieł pokoju. Dziełem właśnie takim jest Bośnia, której cywilizacja jest niezaprzeczoną zasługą i chlubą Austrii, w pierwszym zaś rzędzie Cesarza Franciszka Józefa.

Po krótkim przemówieniu ks. Windischgratza, który wyraził zupełne zaufanie do obecnych rządów w Bośni i Hercegowinie zamknął dyskusję ogólną, poczem jeszcze raz przemówił krótko referent dr. Biliński i polecił przyjęcie całego przedłożenia.

W dyskusji szczegółowej przyjęto bez zmiany kredyt okupacyjny. Z porządku dzien-

nego przyszedł na stół sprawozdania o petycjach, między innemi petycje galicyjskich Towarzystw rolniczych w sprawie urządzenia nowych stacji ogierów i przemysłowców skórzanych w sprawie decentralizacji dostaw dla armii. Petycje te załatwiono zgodnie z wnioskami komisji i na tem zamknięto posiedzenie.

Następne jutro. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych i zamknięcie rachunków za rok 1888.

Z Berlina.

(Cesarz w Essen. — Przedłożenie wojskowe. — Helgoland. — Walny wiec katolików niemieckich.)

Jak już wiadomo, cesarz Wilhelm zwiędził w zeszły piątek fabrykę broni Kruppa. Na przemówienie burmistrza z Essen odpowiedział cesarz, iż uważa za swój najwyższy obowiązek dołożyć wszelkich starań, aby mieszkańcy Essen i całego okręgu fabrycznego mogli w spokoju i dobrobycie, jaki przynosi pokój, dalej pracować. Monarcha przyjmował potem przedstawioną przez właściciela fabryki deputację robotników z 700 rozmaitych warstów i przemówił do nich, zapewniając, że drogą, którą rząd obrał, celem zapewnienia dobrobytu robotnikowi, postępować będzie i nadal. Cesarz w końcu wzniósł okrzyk na cześć firmy Krupp.

Parlament niemiecki przystąpi jutro, we wtorek, do drugiego czytania przedłożenia wojskowego. Referent hr. Stolberg wygotował już sprawozdanie, które zajmuje 15 stron druku. O przyjęciu przedłożenia nikt nie wątpi, natomiast ma być wątpliwym los znanych rezolucyj dep. Windthorsta. Stronnictwo wolnomyślne uchwaliło jednogłośnie uczynić jutro wniosek o zaprowadzenie od października 1892 r. dwuletniej służby wojskowej, a zarazem żądać, aby siłę pokojową armii oznaczał co roku parlament.

Radość w prasie berlińskiej z powodu nabycia Helgolandu jest ogólną. Pierwotnie podnoszono tylko idealną stronę nowego nabytku, dziś zaś kładą nacisk na ogrom strategicznych korzyści, jakie wyspa Helgoland państwu niemieckiemu przyniesie.

Wiceadmirał v. Henk wykazuje w długiej rozprawie, jak fatalną była ta wyspa dla strategii niemieckiej w latach 1864, 1866 i 1870/71. Odpowiednio uzbrojona Helgoland będzie zdaniem wiceadmirała, jednym z najważniejszych punktów oparcia dla marynarki niemieckiej i służyć może przedewszystkiem jako znakomita stacja dla łodzi torpedowych.

Zresztą w zamian za problematyczne i w danym razie trudne do obronienia posiadłości na wybrzeżach afrykańskich, otrzynają Niemcy wyspę położoną o kilka mil od ujścia Elby i Wezery i stanowiącą dla Niemiec ważny punkt strategiczny.

Helgoland ma być oddany w zarząd regencji szlezwickiej, jak donosi *Hamb. Corr.*, zostałyby zatem nie krajem koronnym, lecz dostałaby się pod panowanie pruskie.

W Kobleney odbyło się w tych dniach zebranie zarządu komitetu, zajmującego się urządzeniem ogólnym wiecu katolików niemieckich, na którym uchwalono, iż wiec odbyć się w dniach od 24 do 28 sierpnia. Przygotowania już są w biegu. Z obfitego programu podaje *Germania* tylko to, że 25 sierpnia wieczorem będzie obchodziło Stowarzyszenie kupców katolickich w wielkiej hali 25-letnią rocznicę swego założenia. W hotelach zamówił komitet 1000 pokoi i łóżek.

Z Litwy.

(Nowy biskup wileński. — Duchowieństwo na Litwie. — Kochanow. — Emigracja. — Wyssuwanie się ziem z rąk polskich.)

Piszą do *Dziennika Poznańskiego*: Wyglądający niecierpliwie przez całą dycęzę wileńską świeżo nominowany biskup Andziewicz dotąd jeszcze posady swej nie objął, gdyż, jak wieść niesie, zatrzymują go w Petersburgu pertraktacje z rządem. Nie chcąc bowiem uleść temuż losowi, który spotkał jego poprzednika, biskupa Hryniewieckiego, woli wprzód przed objęciem dycęzy załatwić niektóre drażliwe kwestye. Rzecz idzie między innemi o prawo usuwania z zajmowanych probostw i dekanatów księży nie odpowiadających powołaniu i przeznaczaniu swemu oraz postępowaniem swem plamiących godność kapłańską. — Wśród duchowieństwa mamy niestety wielu renegatów i właśnie chęć oczyszczenia parafii niesumiennej i przedajnych odstępców była powodem przykrych zajęć byłego biskupa Hryniewieckiego z naczołnikiem kraju, Kochanowem oraz wygnania z Wilna.

W ostatnich 20 latach duchowieństwo nasze podupadło moralnie bardzo. Nie mówiąc już o prawdziwych odszczepiencach w rodzaju Sęczykowskiego, których niestety w kraju sporo naliczyć można, większość księży

odznacza się wielkiem zmateryalizowaniem, skażeniem obyczajów, gorszącem życiem, zaniedbywaniem obowiązków kapłańskich i wyzyskiem. Ofiarność i poświęcenie — bezinteresowność i gorliwość należą do rzadkich wyjątków. Najlepiej pod tym względem stoi gub. kowieńska, gdzie duchowieństwo wypełnia swe obowiązki należycie, tak jak przystoi słogom Bożym. Najgorzej dzieje się w gubernii mińskiej a niewiele lepiej w grodzieńskiej i wileńskiej.

Krają pogłoski, że generał gubernator Kochanow ma wkrótce, acz nie z dobrej woli, opuścić Wilno. Ztąd wnosiłoby należało, iż polityka rządowa na Litwie pewnej ulegnie zmianie. Tylekrotnie jednak zawiodły już nadzieje, że się więcej ludzi nie chcemy; gdyż jeśli się usunie Kochanow, to znajdzie się inny podobny jemu, który dalej też samą politykę przesładowań i „obrusienia“ propagować będzie.

Emigracja włościan, oraz mieszczaństwa do Ameryki przybrała tej wiosny nieco większe rozmiary, niż lat poprzednich. Dotychczas opuszczali przeważnie kraj żydzi i to w ogromnej ilości. Chociaż pewnych statystycznych danych w tym względzie nie mamy, to jednak z tego, co się widzi i słyszy, przypuszczać można, iż co rok ubywa około 15 do 20 proc. żydów. Litwa jednak jest tak zalana żydami, iż ubytku tego wcale się nie odczuwa. Wychodźstwo chrześcian, wciąż się wzmagające, większe ma dla kraju ekonomiczne znaczenie. Do emigracji pobudzają lud Izraelici, którzy rozmaite w tem mają spekulacje.

Powoli, lecz systematycznie ziemia wciąż się usuwa z pod stóp polskich. W bieżącym miesiącu wileński Bank ziemski wystawi w sześciu guberniach litewskich kilka set posiadłości ziemskich na sprzedaż za pomocą licytacji w skutek niezapłacenia przez dłużników przypadłej na styczeń raty.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Dzienniki rossyjskie zamieszczają szczegółowe postanowienia ministerstwa spraw wewnętrznych, o którym już donosił telegraf, co do surowego przestrzegania przepisów o przechodzeniu granicy i przemieszczaniu w państwie rossyjskiem poddanych pruskich i austriackich, posiadających świadectwa krótkoterminowe. Co rok latem, powiedziano tutaj, Królestwo Polskie napęlnia się masą robotników niemieckich, cieśli, stolarzy i t. d., którzy zwykle przychodzą z zagranicy, zaopatrzni w legitymacje na 3—4 tygodni, a pozostają 4—6-ciu miesięcy, nie odnawiając pasportów. Obecnie postanowiono, że po upływie terminu cudzoziemcy będą musieli wyjeżdżać z granic Rosyi w ciągu 36-ciu godzin.

Tegoroczna sesja rady państwa została już zamkniętą.

Ogłoszono ukaz cesarski, zawierający postanowienia w sprawie wywłaszczenia prywatnych gruntów w celu wybudowania drugiego toru na następujących liniach kolejowych: Petersburg-Białystok, Pastow-Równo, Koziatyn-Zmerynka, Znamienka-Cwietkowo.

Gubernator inflancki, Zinowiew, otrzymał trzecziesięczny urlop.

Dzienniki rossyjskie zajęte w tej chwili przeważnie odbywającym się w Petersburgu kongresem więziennym. *N. Wrem.* zaznacza, że gdy na ostatnim kongresie w Rzymie zasiadało 240 członków, a w tej liczbie było cudzoziemców (nie Włochów) około 90, obecnie w Petersburgu zasiada 550 członków, pomiędzy którymi jest 140 cudzoziemców.

Onegdaj delegaci zagraniczni zwiedzali Peterhof, dokąd udali się na statkach: „Olaf“ i „Newa“. W Peterhofie przejeżdżali obok wodotrysków w powozach dworskich. Oglądali potem wielki pałac i przysłuchiwali się koncertowi dworskiej kapeli i chóru, pod dyrekcją Fliegego.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż głośny, znany z zająć w Abissynii, kozak Aszynow, uwolniony został z pod dozoru policyi, i otrzymał pozwolenie zamieszkiwania we wszystkich miejscowościach państwa, oprócz Kaukazu, Petersburga i Moskwy.

Z Watykanu.

Pełnomocnik rossyjski, Izwolski od wtorku bawi w Rzymie. Wręczył on — jak telegrafują do *Nouv. Fr. Presse* — tekst żądań, od których spełnienia rząd rossyjski czyni zawisłem zupełne uregulowanie stosunków kościelnych w Królestwie Polskiem, kardynałowi Rampolli. Najważniejszym tu punktem, jest kwestya porozumiewania się biskupów polskich z Watykanem. Rossya zgadza się na to, żeby biskupi utrzymywali stosunki z Watykanem, ale nie bezpośrednio, lecz jedynie za pośrednictwem rządu rossyjskiego. Rossya domaga się także, żeby

urzędowa korespondencya władz kościelnych pomiędzy sobą odbywała się w języku rossyjskim.

KRONIKA

Lwów, 23 czerwca.

— **Rektorem** tutejszej Szkoły Politechnicznej na r. n. 1890/91 został wybrany p. Jan N. Franke, profesor mechaniki.

Dziekanami na lata 1890/91 i 1891/92 zostali wybrani profesorowie pp. Karol Skibiński, na wydziale inżynieryi; Bogdan Maryniak, na wydziale budowy machin; dr. Placyd Dziwiński, na wydziale chemii technicznej.

— **Pogrzeb** s. p. br. Dormusa, c. k. generała broni, odbył się w sobotę po południu przy niezmiernym udziale publiczności, który był w istocie imponującym dowodem współczucia wszystkich warstw naszego miasta dla rodziny powszechnie szanowanego i wielce zasłużonego zmarłego. Po odprawieniu ceremonii kościelnych ruszył o godzinie 5 po południu orszak pogrzebowy z domu żałoby przy ulicy Trzebiego Maja. Komendę nad oddziałami wojskowymi, wyznaczonemi do oddania zmarłemu ostatniej posługi, sprawował głównodowodzący ks. Windisch-Graetz, mając u boku swego generała Györgyego. Na czele orszaku postępował oddział ułanów, następnie jeden batalion 30 pułku piechoty z muzyką, dalej prebendarzysze Zakładu św. Łazarza. Po za nimi prowadzono konia w żakobnym pokrowcu. Z kolei postępowało liczne duchowieństwo z ks. arcybiskupami Morawskim i Issakowiczem na czele, a dalej wieziono rydwan zasypyany mnóstwem wienców. Tuż postępował sześciokonnny wóz żałobny ze zwłokami. Przed trumną niesiono na poduszce dekoracje wojskowe. Za zwłokami poprzedzono ryceerzem w stal okutym, postępowała rodzina, dostojnicy wojskowi i cywilni, deputacya z Preszburga od 72 pułku piechoty, którego s. p. Dormus był właścicielem, Reprezentacya miejska, kilkuset członków korpusu oficerskiego żałogi tutejszej, wreszcie tłum publiczności. Orszak zamykały korpus weteranów z kapelą, batalion piechoty, bateria artylerii i szwadron ułanów.

W ulicach, któremi przesunął się orszak pogrzebowy, płonęły latarnie gazowe, przysłonięte kirem, a publiczność tworzyła zbite szpalery. Złożenie zwłok na miejsc wiecznego spoczynku nastąpiło wśród salw honorowych.

— **Obowiązki Gospodyń balu** na korzyść kolonii leczniczej w Rymanowie, który się odbędzie pod protektorem Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badenowej, we środę 25 b. m. w sali kasyna wojskowego, raczyły przyjąć na siebie panie: księżna Windisch-Graetz, generałowa Metzger, generałowa Löhnaysen, generałowa Tempis, hr. Tadeuszowa Dzieduszycka, księżna Kalikstowa Ponińska, pani prezydentowa Mochnacka, pani Zdzisławowa Marchwicka, pani Wernierowa.

— **Rozprawa ekspropriacyjna**, celem wywłaszczenia z tak zwanego pastwiska za Łyczakowską rogatką we Lwowie gruntu o przestrzeni 1 morga 1592⁰ kwadr. na cele wojskowe, odbędzie się dnia 1 lipca b. r. Dotyczące plany przejrzyć można w przeciągu 14 dni w I. departamencie magistratu.

— **Galicyjskie Towarzystwo chowu koni** i wyścigów odbyło dziś w południe pod przewodnictwem JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego walne doroczne zgromadzenie, które przyjęło do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału i udzieliło mu absolutorium za rachunki z roku ubiegłego. Zgromadzenie wyraziło uznanie JE. hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu za ofiarowanie na rok przysły nagrody wyścigowej w kwocie 1000 zł.; również podziękowało hr. Ostrowskiemu za dar (szpic-ruta) z dodatkiem 200 rubli, również jako premię wyścigową. Do składu dyrekcji wyścigów, w miejsce Józefa hr. Potockiego, który telegraficznie usprawiedliwił swoją nieobecność, powołano p. Zygmunta Augustynowicza. Na wniosek wydziału uchwalono zgromadzenie mianować pp. Mochnackiego Edmunda, prezydenta miasta, i dr. Marchwickiego Zdzisława, wiceprezydenta, na czas trwania ich urzędowania członkami honorowymi Towarzystwa w dowód wdzięczności i uznania przychylności dla Towarzystwa, okazanej przez dostarczenie nowej areny wyścigowej, wreszcie uznano za usługi Alberta hr. Cetnera, około sprawy użyskania nowej areny i uchwalono wniesić do Reprezentacji miasta podanie z propozycją, ażeby arena nowa nosiła po wieczne czasy nazwę: „Tor Cetnera“. Obszerną dyskusję wywołała propozycya p. Postruskiego, ażeby prosić kasyno narodowe o ustanowienie jednej premii wyścigowej; ostatecznie postanowiono wniesić do wydziału kasyna odpowiednie podanie i uprosić JE. Marszałka krajowego, ażeby podanie to poparł na walnem zgromadzeniu członków kasyna, co też obecny na zgromadzeniu JE. hr. Tarnowski przyrzekł uczynić. Szczegółowe sprawozdanie z obrad zgromadzenia podamy później.

— **Bank zaliczkowy.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, odbyte dnia 1 czerwca b. r., upoważniło radę zawiadowczą i dyrekcyę, celem przemiany poręki nieograniczonej na ograniczoną założyć nowe stowarzyszenie zaliczkowe o poręce ograniczonej pod firmą „Bank zaliczkowy we Lwowie”. — W wykonaniu tej uchwały odbędzie się we środę 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem w biurze Towarzystwa zaliczkowego (plac Maryacki l. 9) pierwsze walne zgromadzenie członków, celem uchwalenia statutu, jakoteż ukonstytuowania się.

— **Dyrekcja Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, w skutek licznych zapytań, zawiadania panów przedsiębiorców, że formularze obliczeń co do wysokości opłaty na ubezpieczenie, za czas od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. otrzymać można w c. k. starostwach, tudzież w magistratach m. Lwowa, Krakowa i Czerniowca, a nadto można je otrzymać w samym Zakładzie za przesłaniem marki pocztowej na 5 ct. Obliczenia mają być dokonane na podstawie orzeczeń, znajdujących się w rękach wszystkich panów przedsiębiorców; orzeczenia te obowiązują aż do odwołania. Dalej odpowiada Dyrekcja na liczne zapytania, że formularze obliczeń, stosownie wypełnione, mają być przesłane Zakładowi nawet wówczas, gdyby przedsiębiorstwo w ubiegłym okresie płatności nie było w ruchu.

— **Wystawa robót ręcznych.** W dniach 25, 26 i 27 b. m. urządzona będzie w zabudowaniu miejskiej szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi (przy ul. Chorażczyzny l. 1) wystawa robót ręcznych i rysunków wszystkich miejskich szkół żeńskich, tudzież wyrobów t. zw. slójd, jakoteż robót piórkowych i kartonowych tych szkół męskich, w których nauka ta jest zaprowadzona. Dla publiczności wstęp wolny przed południem od godziny 10 do 12, po południu od godziny 4 do 7.

— **Popiersie śp. Zybkiewicza.** Czas pisze: P. Józef Nałęcz Hakowski, zaszczytnie znany artysta-rzeźbiarz, wykonał popiersie marszałka ś. p. Zybkiewicza i przesłał medalion 5 ćwierci naturalnej wielkości, odlany w bronzie przez p. Fr. Kopańskiego, na wystawę do Warszawy, gdzie uzyskał największe pochwały w dziennikach. Obecnie medalion ten otoczony laurowymi i dębowymi liśćmi przymocowany został do tablicy pamiątkowej, mającej zdebić wewnątrz groty Zybkiewicza w Szczawinie. Poświęcenie groty nastąpi przy otwarciu klubu szczawnickiego w dniu 8 lipca b. r. Napis na tablicy jest następujący: „Marszałkowi Mikołajowi Drowi Zybkiewiczowi Goście Szczawnicy Polacy i Rusini 1887 i 1889 r.” Następują podpisy prezesa i wiceprezesa klubu i 12 wydziałowych. Grota i tablica z popiersiem stanęła głównie za staraniem powyższych panów, w szczególności prof. Feliksa Baczkiwicza i inżyniera Edmunda Lipki. W przyszłym tygodniu nastąpi odesłanie tablicy z medalionem, tego istnego arcydzieła sztuki czelesterskiej. Z modelu tego można zrobić odlewy bronzowe, z których jeden mógłby być umieszczonym na grobowcu na krakowskim cmentarzu, inny w tamtejszej cerkwi.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 lipca wejdą w życie następujące trzy c. k. urzędy pocztowe:

1. Na dworcu kolei państwowej w Mokrem, w powiecie sanockim. Urząd ten będzie miał zwyczajny zakres czynności. Do okręgu doręczeń tego urzędu należeć będą miejscowości: Mokre i Morochów. Związek pocztowy utrzymywany będzie przez pocztowy w Mokrem, za pomocą pociągów kolei państwowej, kursujących na szlaku Zagórz-Mező-Laborcz.

2. W Libiążu wielkim, powiecie chrzanowskim, urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności, który utrzymywany będzie przez związek pocztowy za pomocą pociągów, kursujących między Krakowem a Wiedniem. Okręg doręczeń tego urzędu pocztowego stanowić będą miejscowości: Libiąż wielki, Libiąż mały, Dąb i dworzec kolejowy w Libiążu.

3. W Kudryńcach, w powiecie borszczowskim, otwarty zostanie c. k. urząd pocztowy, który trudnić się będzie przyjmowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej, a za razem pełnić będzie funkcje pocztowej kasy oszczędności. Rzeczony urząd utrzymywany będzie przez związek z c. k. urzędem pocztowym w Mielnicy, za pomocą dziennic jednorazowej poczty pieszej. Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Kudryńcach, należeć będą miejscowości: Kudryńce z Zieloną, Paniowiec, Michałówka i Zawale.

— **Dla nieurodzajem dotkniętej ludności** przesłał komitet polski w Bukareszcie do prezydium tutejszego magistratu dalszych 1200 franków, przeto razem z poprzednio przesłanymi 3.700 franków, co po potrąceniu kosztów przesyłki w kwocie 12 franków 65 cent., czyni 3686 franków 35 cent.

— **Zguba.** Dnia 16 b. m. znaleziono na torach kolei konnej pulares z 6 zł. i notatkami. Właściciel zechce się zgłosić po odbiór do dyrekcyi tramwaju.

— **Podejrzenie wodostrepu.** Anna Wojdyło, 16-letnia córka zarobnika, która mia-

ła być przed kilku laty przez podejrzanego psa ukąszone, wracając wczoraj po południu do domu, napadła w szale 10-letniego Leopolda Baczynskiego, gdy się tenże na podwórzu pod l. 78 przy ulicy Kochanowskiego bawił, i ukąsiła go do krwi w rękę. Oddano oboje do szpitala, na razie jednak nie mógł dyżurny lekarz rozpoznać rodzaju szalu tej dziewczyny.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 23 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada. W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 23 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do S, co do siły słaby (1-7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (74 proc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 3.9 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15.2°C, najwyższa +23.0°C wczoraj po południu, najniższa +8.5°C w nocy z soboty na niedzielę.

W obu dobach padał kilkakrotnie deszcz chwilowy; wczoraj rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się środkowej Szwecyi; zwykła 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura doby obniży się do +12.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 90 proc.; opad: deszcz. Dżdżysto.

— **Pogrzeb ks. Bogusławowej Radziwiłłowej** odbył się w Antoninie (W. Ks. Poznańskim) z wielką okazałością. Nie brakło na nim reprezentantów prawie ani jednej ze znaczniejszych rodzin Księstwa. Duchownych przybyło przeszło 50, z Księstwa i Szląska; niemiecką mowę żałobną wygłosił ks. kanonik Scholtz z Wrocławia. Mszę żałobną odprawił ks. biskup Likowski, a mowę żałobną polską wypowiedział monsignor Stabrowski, podnosząc, że zmarła, żyjąc dla Boga, nie zapominała o obowiązkach względem rodziny i społeczeństwa, że wychowała dzieci dla nieba i dla kraju, i umiała natchnąć je głęboką miłością bliźniego.

— **Zwiedzanie Wieliczki.** Krakowskie Towarzystwo Oświaty ludowej uzyskało zezwolenie na urządzenie w dniu 1 lipca b. r. oświetlenia kopalni soli w Wieliczce. W razie, jeżeli się zgłosi dostateczna ilość osób, chcących zwiedzać słynne podziemia, zamówiony będzie osobny pociąg z Krakowa. Cena biletu wstępu do kopalni dla jednej osoby wynosi 2 zł. 50 ct. Zamówienia biletów adresować należy: Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Pamiątkowy portret Mickiewicza, wykonany z polecenia obywatelskiego komitetu obchodowego w pracowni litograficznej A. Przyszlaka, jest już na ukończeniu i prezentuje się bardzo dobrze. Odbija się go chromolitograficznie w 12 kolorach wedle akwareli p. Niemczykiewicza. Sam portret wieszeza, nadzwyczaj podobny, znajduje się w otoku z emblematów, pełnych znaczenia i apoteozujących znaczenie mistrza w narodzie. Na prawo stoi Litwin z chorągwią kościelną, na której świeci Matka Boska Ostrobramska — nalewo Krakus ze sztandarem. U spodu mieści się lutnia, a z niej wzięta ku górze orzeł na tle promieni wschodzącego słońca; obok lutni księga otwarta i wieniec cierniowy. Wszystkie przepiękne laurem i dębina. Obraz cały, mający 32 centm. szerokości, a 47 centm. wysokości przemawia do widza i będzie niezawodnie jak najmilszą pamiątką obchodu pogrzebowego. Pod obrazem mieszczą się daty z życia poety i stosowny napis. Całość, obok wykonania pełnego smaku i staranności, zaleca się nadzwyczaj niską ceną 10 ct. za egzemplarz. Rady powiatowe i komitety Mickiewiczowskie mogą go zamawiać przez księgarnię Gubrynowicza i Szmidta we Lwowie lub pod adresem J. Starkel, Lwów, ul. Mikołaja 10.

W Wiedniu w Karlteatrze gościć będzie w tych dniach francuskie towarzystwo dramatyczne, gwiazdami są: panna Reichenberg p. Febvre z komedii francuskiej. Grać będą Pepa, Margot i t. d.

Wścigi konne we Lwowie.

I.

(=) Wczorajszy pierwszy dzień tegorocznego *meetingu* na torze lwowskim był wielce obiecującym początkiem. Nowy tor, mnóstwo nowych koni, stojących po raz pierwszy w szranki zapasowe, prześliczna pogoda, nareszcie dzień świąteczny — oto powody dla których udział publiczności w zabawie szlacheckiego sportu był liczniejszy o wiele, aniżeli w kilku latach poprzednich.

Nowa arena na t. zw. „Bednarówce” za rogatką Stryjską położona, ma przede wszystkim tę zaletę, że grunt jej wilgotniejszy nieco, elastyczny, doskonale na tor wyścigowy się nadaje. Dziś jeszcze nie jest on idealnym, bo nie zarośnięty murawą, ale na rok przyszyły po zoranu i zasianiu trawą, zaspokoi najwybredniejsze wymagania. Drugą ważną zaletą placu wyścigów jest jego niewielka odległość od miasta, a droga na tor ulicą Stryjską, również jak droga z toru przez *Corso* i Park stryjski tem przedewszystkiem celują, że ani śladu tam owych nieznośnych tumanów kurzu, jakie potrzeba było przebywać, udając się na błonia Janowskie. Samo urządzenie areny, przypominające nieco arenę wiedeńską, nie pozostawia nic do życzenia. Dwie olbrzymie trybuny kryte mogą pomieścić tysiące widzów a z trybun widok na plac wyścigowy doskonały, cała arena leży jak na dłoni. Poza trybunami są stajnie, wygodnie urządzone na 26 koni.

Już powiedzieliśmy, że publiczność zebrała się wczoraj nadzwyczaj licznie. Obie trybuny były wypełnione przeważnie pięcią piękną.

Wyścigi rozpoczęły się punktualnie o pół do 5tej popołudniu. Drobny deszyk, który przez chwilę pogroził, ustał wkrótce i w czasie rozpoczęcia pierwszego biegu najpiękniejsza zajaśniała pogoda. Na dany przez prezesa dyrekcyi wyścigów JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego znak, stanęło do startu z 25 mianowanych koni dziewięć, a mianowicie „Nemezis” hr. Józefa Baworowskiego, „Hagyd-ott” p. Geista, „Rudi” Józefa hr. Giżyckiego, „Prinz Regent” p. Krzysztofowicza, „Beauté” p. por. Mikłosa, „Fra Paolo” p. Capitana Romana, oraz dwa konie p. Feliksa Sczazighiny „Through” i „Herre-Kata”. Gdy starterowie pp. Albert hr. Cetner i Witold Postruski dali znak, ruszyli zapaśnicy prawie w jednej linii. W pierwszej połowie mety wysunęła się „Nemezis” naprzód i jakiś czas prowadziła bieg, a za nią szła „Herre-Kata”, na którą wiele budowano. Tuż jednak przed słupem dystansowym wybiegł niespodziewanie „Rudi” na czoło pomykających rumaków i wziął lekko metę 1.600 (1 milę angielską). Drugi przyszedł „Hagyd-ott”, trzeci „Through”. Zwycięzca otrzymał nagrodę honorową ofiarowaną przez Maryę hr. Potocką (dwa srebrne lichtarze, antyki) i w dodatku nagrodę dam 50 dukatów.

W drugim biegu, o nagrodę Towarzystwa (400 zł.), do mety 1600 metrów, biegło z 19 mianowanych koni, również dziewięć: „Duchess of Kisber” i „Szilaj” porucznika hr. J. Fürstenberga, wspomniany już „Hagyd-ott” p. Geista, „Fitz-Pascha” p. Krzysztofowicza, „Flighty” p. A. Mysłowskiego (starszego), „Kunigunde” p. Capitana Romana, „Tosca” p. Sczazighiny, śliczny „Souvenir”, będący własnością pp. Stanisława hr. Siemieńskiego i Alf. Garapicha, wreszcie „Propinacya” Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelową. Z początku szanse ważyły się między kolorami pp. hr. Fürstenberga i Sczazighiny, za nimi mknęła kurtka w biało-błękitne pasy, czyli jeździec „Souvenir”, który go też szczęśliwie doprowadził do mety, wyprzedzając o pół konia „Posced” p. Micewskiego, „Mizzi” p. Schindlera, „Idole” pp. St. hr. Siemieńskiego i Alfonsa Garapicha, „Kurjerka” Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelową, i „Georgine” hr. Trauttmansdorffa. Wyczołgała się tylko zmęczona poprzednim biegiem „Propinacya”. Zrazu prowadziła bieg „Georgine”, mając za sobą „Mizzi”, u słupa dystansowego jednak wzięła „Idole”, na ambit, i wypuszczona przez dżokeja wolno, przedziła z łatwością „Georginę” i „Mizzi”, która w ostatniej chwili przysłała druga, i „Posced”, która była wprawdzie tym razem poślednią, bo trzecią, ale nie ostatnią. Ostatnią była „Lilla Weneda”.

Do czwartego biegu mianowano na placu. Stanęły mianowicie: 1) „Scallop-chell” kadeta ułanów, p. Langiewiczza, (jechał właściciel), 2) „Spasvogel” por. hr. Heissenstamma (jechał właściciel), „Keep-Sake”, porucznika p. Żaby, „Miss-Ellen” p. Sczazighiny (jechał p. Suchodolski), „Zeno-

bie” p. Micewskiego (jechał por. Mikłos), i „Podolanka”, dosiadana przez hr. Baworowskiego. Był to bieg z przeszkodami, na metę 2400 metrów. Zrazu wodziła rej „Podolanka”, a za nią o dwie długości konia sunął młodzieńcki p. Langiewicz, widocznie w wielkiej chęci pobicia zapaśników. Cóż kiedy koń zawiodł. Drugi pót jakoś mu się niepodobał, i koń wybiegł z toru. Ale dzielny jeździec nawrócił go, a jakkolwiek został skutkiem tego manewru konia o jakie 200 metrów w tyle po za innymi, przecież nie opuścił toru. Niestety, rzecz była już stracona, i „Scallop-chell” otrzymała przedostatnie miejsce. Pierwsze miejsce i nagrodę honorową, oraz 200 zł., ofiarowanych przez hr. Cetnera i hr. Baworowskiego, wzięła „Zenobia” p. Micewskiego, druga była „Podolanka”, trzecią „Miss Ellen” p. Sczazighiny.

Do piątego biegu z płotami (Hurdle-race), mianowanych było 26 koni, a startowało dziesięć. Szły mianowicie: „Pedro” por. bar. Erlangera, „Alibi” śliczny wążach hr. Fürstenberga, „Ada Tulje” por. hr. Giżyckiego, „Golya” p. Geista, „Fly” hr. Heissenstamma, „Star” p. Mysłowskiego (starszego), „Tourist II” p. Capitana Romana, „Tosca” p. Sczazighiny, „Speed” hr. St. Siemieńskiego i „Milbanke” por. bar. Thungena. Zrazu budził wielkie nadzieje „Alibi”, z którym szła „Speed”, później jednak zmieniły się szanse, gdy o pierwszeństwo ze „Speedą” zaczęła ubiegać się „Tosca”. Ona też, jakkolwiek po ciężkiej walce, tuż przed samą metą osiągnęła prym, „Speed” była drugą a „Alibi” została na trzecim miejscu.

Zwycięzca p. Sczazighina otrzymał nagrodę honorową (srebrny kałamarz) i 100 dukatów ofiarowanych przez Maryę hrabinę Potocką.

Tryumfatorami na torze były wczoraj konie: Stan. hr. Siemieńskiego: „Souvenir” i „Idole”, dalej „Rudi” hr. Giżyckiego, „Zenobia” p. Micewskiego i „Tosca” p. Sczazighiny.

Dzień zakończył się „wesolym” biegiem koni włosciańskich. Powrót do miasta przez Park stryjski odbył się wśród najpiękniejszej pogody.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 23 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7.75, żyto 6— do 6.50, jęczmień 6— do 7.50, owies obrocny 7— do 7.50, rzepak 15— do 16.70, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 32— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7.75, żyto 6— do 6.50, jęczmień browarny 6— do 7.50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7.50 do 9—, rzepak 15— do 16.25, lnianka — do —, konieczna czerwona 30— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6.50, jęczmień 6— do 7.50, owies 6.75 do 7—, groch 6— do 10.50, wyka 8— do 9—, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczna czerwona 28— do 40—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8.25, żyto 6.70 do 7—, jęczmień 6.50, do 7.75, owies 6.80 do 7.20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9.50, rzepak 15.50 do 16.75, lnianka — do —, konieczna czerwona 32— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka. Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 litrów *pro loco* Lwów 9.75 do 10.25 zł.

Uspokojenie spokojne. Tylko na dostawy jesienne poszukiwana więcej pszenica i żyto u znanych producentów.

*) Przedruk wzbroiony.

OSTATNIA POCZTA

Komitet centralny przedwyborecy dla zachodniej części Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, na przedstawienie komitetu powiatowego przedwyborecy dla Chrzanowskiego, zatwierdził na posiedzeniu, odbytem dnia 20 czerwca b. r. pana Apolinarego Horwatha, jako kandydata na posła sejmowego z kuryi mniejszych posiadłości

powiatu Chrzanowskiego i kandydaturę jego zalecił wyborcom.

Najj. Pan odwiedził przedwczoraj o godzinie 1 po południu chorego Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego u którego zabawił przeszło kwadrans, poczem udał się do Lajnz celem pożegnania się przed wyjazdem do Pesztu z Najj. Panią i Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą. Wieczorem o godzinie 9tej wyjechał Jego Ces. Mość do Pesztu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył przedwczoraj z Londynu do Paryża.

Najd. Cesarzowicowa-Wdowa Stefania zamierza przepędzić część tego lata w Preszburgu.

Ślub Najd. Arcyksiężniczki Małej orzaty z ks. Thurn-Taxisem odbędzie się d. 15 lipca w Budzie. Po ślubie Nowożeńcy udadzą się na stałe mieszkanie do Regensburgu.

Fremdenblatt donosi, iż p. Minister hr. Kalnoky nie wyjedzie już do Pesztu. Zastępować go będzie przy wszystkich czynnościach delegacyjnych pierwszy szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych Szögyenyi.

Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjechał w sobotę do Pesztu.

Pol. Corr. pisze: W myśl ustaw rosyjskich wolno poddanemu rosyjskiemu zmieścić obywatelstwo li tylko po poprzednim wystaraniu się o specjalne zezwolenie ze strony cesarza rosyjskiego. Wykraczanie przeciw temu przepisowi uważane jest za zbrodnię, która według art. 325 ustawy karnej pociąga za sobą utratę wszystkich praw stanu, dożywotnie wygnanie z Rosyi, a w razie powrotu zesłanie na Syberyę. Mając na względzie fakt, iż poddani rosyjscy starający się o obywatelstwo austriackie, po większej części nie znają powyższych następstw prawnych, zarządziło austriackie Ministerstwo spraw wewnętrznych, aby kompetentne władze zwracały uwagę na te przepisy ustawy rosyjskiej osób, starających się o obywatelstwo, a niezaopatrzonych w świadectwo uwolnienia z poddaństwa rosyjskiego. Oprócz tego postanowiono zamieszczać w ośnośnych dekretach naturalizacyjnych dodatek opiewający, iż osobom naturalizowanym w Austrii bez legalnego uwolnienia z poddaństwa rosyjskiego, w razie powrotu ich do Rosyi, Rząd austriacki co do powyżej wymienionych następstw prawnych nie może udzielać opieki.

Delegacja austriacka załatwiwszy na przedwczorajszym posiedzeniu budżet Ministerstwa spraw zagranicznych i zamknięcie rachunków za rok 1888, ukończyła tem samem swe prace merytoryczne. Wśród dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych przemawiali pp. Plener, Barnreuther, Demel, Rieger i hr. Zedtwitz, i w zastępstwie p. Ministra hr. Kalnoky'ego szef sekcji Szögyenyi o zagranicznej i handlowej polityce. Sprawozdanie z tego posiedzenia podamy w jutrzejszym numerze. Delegacja węgierska ma załatwić dzisiaj budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, jutro zaś budżety wojny i okupacyjny.

Zamknięcie sesji delegacyjnej nastąpi we środę lub we czwartek.

Z Wiednia donoszą na podstawie wiarygodnych informacji, iż wiadomość, jakoby p. Rieger miał złożyć mandat, okazała się bezzasadną. P. Rieger nie uczyni tego żadną miarą, ale zapewne żądać będzie, aby przed zebraniem się sejmu czeskiego zwołano do Wiednia na nowo konferencję czeskich i niemieckich mężów zaufania, celem zastanowienia się, czy nie możnaby dojść do porozumienia w najtrudniejszej sprawie, t. j. językowej, i czyby Niemcy dla miłej zgody nie zechcieli zgodzić się po części na żądania, wyrażone przez Czechów.

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się wybory do kilku rozwiązyanych sejmów.

W sali Towarzystwa polskiego bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Czerniowcach odbyło się liczne zgromadzenie polskich wyborców, w celu powzięcia uchwały o stanowisku Polaków w obec zbliżającego się wyboru dwóch posłów na sejm miasta Czerniowiec.

Po krótkiej dyskusji uchwalono: wybrać komitet z kilkudziesięciu członków, który wystylizuje odezwę do Polaków w Czerniowcach, wzywając ich, aby w imię solidarności głosowali na pp. Antoniego Kochanowskiego i dr. Karola Wexlera.

W Bernie Młodocześni urządzają dziś zjazd mężów zaufania, ażeby odrębnie od Staro-czechów ukonstytuować się, jako osobny komitet.

Z okazji obiegających ostatnimi czasy licznych pogłosek o kandydatach na stolicę arcybiskupią w Poznaniu, zapewnia *Kurier Poznański*, iż członkowie obu kapituł dotychczas się nie zebraли na wspólną sesję, co nastąpić musiało albo w celu wyboru arcybiskupa, albo też w celu zrzeczenia się prawa wyboru. Być może, że rząd rozpoczął już swe zabiegi w Rzymie, aby to ostatnie się stało, ale jest nadzieja, że prawo kapituł będzie uszanowane. Przeciwno reporterom rozsiewającym sensacyjne pogłoski, wystąpiły nawet poznańskie gazety niemieckie, twierdząc, że w pierwszym rzędzie mają prawo wyboru obydwie kapituły, i że dopiero po odrzuceniu ich listy, można mówić o rzeczywistych pertraktacjach rządu z Rzymem.

Organ katolików szląskich *Schl. Volkszeitung*, twierdzi natomiast w telegramie z Rzymu, że pertraktacje w sprawie obsadzenia katedry arcybiskupiej gnieźnieńskiej i poznańskiej już się rozpoczęły, i że Watykan nie godzi się na kandydata, nie mówiącego płynnie po polsku.

Z Chrystyanii donoszą, iż czynią tam wielkie przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma. Przyjazd cesarza został zapowiedzianym na 1-go lipca, o godzinie 4-tej, po południu.

Wiedeński *Vaterland*, odpowiadając prasie wiedeńskiej, oświadcza, że nuncyusz papieski, Galimberti, żadnych nie prowadził rokowań z rządem niemieckim w sprawie funduszy obrotowych.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, iż pomimo obniżenia tonu prasy serbskiej, panuje w tamtejszych kołach kupieckich wielkie wzburzenie przeciw Austro-Węgrom. Wczoraj miało się odbyć w Belgradzie zebranie kupców, celem powzięcia uchwał co do solidarnego postępowania wobec austro-węgierskich towarów. Ogólnie żądają wykluczenia wszystkich towarów tej proveniencji z targów w Serbii.

Rząd zaprzecza istnieniu zarazy pyskowej i raciecznej, skutkiem czego też minister handlu obstaje przy zniesieniu zarządzeń rządu węgierskiego.

Serbska rada ministerjalna uchwaliła zamianować w Sofii agenta dyplomatycznego. Minister spraw wewnętrznych wezwał wszystkich wychodźców bułgarskich do opuszczenia Serbii.

Na giełdzie berlińskiej obiegała pogłoska, iż Bułgaria zagroziła W. Porcie wstrzymaniem wypłaty haraczu, gdyby Turcyya wzbraniała się uznać rządu bułgarskiego. Ministerstwo nie poleciło łasce księcia skazanego na śmierć Panicy.

Parlament rumuński został zamknięty w sobotę orędziem królewskim.

Agencja Konstantynopolska dowiadyje się z najlepszego źródła, iż w odpowiedzi na ostatnią notę rządu tureckiego, wyrażającą życzenie, aby Rosya zaczęła do końca jesieni na wypłatę odszkodowania wojennego, oraz zapewniającą, iż w razie, gdyby przeznaczone na ten cel dziesięciny nie wpłynęły, skarb bierze na siebie spłatenie powinności, doręczył d. 20 b. m. W. Porcie ambasador Nelidow nową notę. Nota oświadcza, iż odpowiedź Porty nie jest zadawalającą i żąda rychłego zadośćuczynienia zobowiązaniom, zaznaczając jednocześnie, iż w przeciwnym razie zastrzega sobie użycie wszelkich środków.

Ta sama *Agencja* upoważnioną została przez sfery kompetentne do oświadczenia, iż wiadomości z Bukaresztu, przedstawiające Macedoniję jako kraj oddany na pastwę anarchii, są absolutnie fałszywymi. Cała rzecz ogranicza się do kilku pospolitych zbrodni, które sady miejscowe już się zajęły.

Francuskiej radzie ministerjalnej przedstawił minister skarbu sprawozdanie wydelegowanych inspektorów skarbowych, którzy zajmowali się zbadaniem stanu zakładu *Crédit Foncier*. Sprawozdanie to obszerne, z wielu zastrzeżeniami, postanowiła rada ministrów udzielić p. Christophle dyrektorowi zakładu, ażeby poczynił swoje uwagi. Dopiero gdy Christophle przedłoży swoje sprawozdanie, ogłosi rząd wynik badań, prawdopodobnie w *Journal Officiel*.

Na wiadomość, że Christophle ma dać opinię o wyniku badań inspektorów, spadły na giełdzie kursa zakładu.

W Izbie francuskiej deputowany Deloncle interpelował rząd w sprawie zawartego między Anglią a Niemcami traktatu, a zwłaszcza o paragraf, dotyczący się protektoratu Anglii nad Zanzibarem. Minister Ribot odpowiedział,

że wmyśl konwencji z r. 1862, w której Anglia zobowiązuje się do szanowania niezawisłości Zanzibaru, nie może ona obecnie nie przedsięwziąć, bez poprzedniego z Francją porozumienia. Deloncle podziękował ministrowi za objaśnienie.

Według doniesień z Paryża do *Polit. Corr.*, rząd angielski stara się od pewnego czasu, ażeby uzyskać przyzwolenie mocarstw na wprowadzenie języka angielskiego przy mieszanych sądach w Egipcie. Co do tych zabiegów, donoszą z Kairu, że większość sędziów europejskich i prokuratorów w Egipcie, przeciwną jest tym usiłowaniom.

W prasie włoskiej wywiązała się gwałtowna polemika na wiadomość, iż rząd zakupuje Caprerę, gdy dawniej już Menotti Garibaldi wyspę tę ofiarował państwu. W ciągu polemiki wyjaśniono, że syn Garibaldi'ego wprawdzie ofiarowywał wyspę, ale sprzeciwiła się temu pozostała po Garibaldi, druga żona. Wówczas przystąpił rząd do ekspropriacji. Indemnizację obliczono na 332.000 lir, z których 7000 przypada gminie Maddalena. Od ekspropriacji uwolnione zostały, grunta, które Józef Garibaldi sam uprawiał dalej dom mieszkalny, młyn wiatrak i grób Garibaldi'ego. Dom i grunta pozostają do użytku potomkom generała.

Z Madrytu donoszą o wybuchu cholery już w czwartej miejscowości, mianowicie w Carcagencie. Zaszło tam pięć wypadków cholery epidemicznej, z których jeden zakończył się śmiercią.

Obecnie nastąpił w Anglii zupełny przewrót opinii publicznej w sprawie traktatu z Niemcami. Tym czarodziejem był *le héros du jour* Stanley, który w swoich mówach zaznaczył ogromne korzyści, odniesione przez gabinet Mrgr. Salisbury. Zdanie tak kompetentnego sędziego zaważyło na szali decyzji parlamentu, który niezawodnie zatwierdzi traktat. Stanley powiedział, że umowa z Niemcami przewyższa jego najśmielsze marzenia i oczekiwania. Anglia otrzymuje nie tylko 650.000 mil, ale także wolny handel na przestrzeni miliona kwadratowych mil w dolinie Nilu, tak że obecnie może ona Afrykę od Przylądka Dobrej Nadziei aż do Kairu uważać jako swoją własność! Mała wyspa Peruta przewyższa o całe niebo wartość Helgolandu i tylko najwidoczniejsi pesymiści mogą krytykować układy dokonane tak szczęśliwie przez Salisbury'ego.

W ostatnich dniach gabinet Salisbury'ego o mało nie upadł. Opozycja bowiem skorzystała z chwilowej przewagi, wywołanej nieobecnością wielu posłów ze stronnictwa rządowego, którzy byli w Ascot na wyścigach i przygotowała rządowi małą porażkę, w ten sposób, iż jeden z paragrafów billu o szynkach został wprawdzie przyjęty, ale tylko większością 4 głosów. Głosowanie to, jako czysto przypadkowe, nie będzie mieć żadnych politycznych następstw; przy dalszych paragrafach większość rządowa będzie daleko znaczniejszą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje.

Peszt, 23 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu węgierskiej Delegacji szef sekcji Szögyenyi podziękował w imieniu p. Ministra hr. Kalnoky'ego członkom Delegacji za wypowiedziane dla polityki zagranicznej zaufanie i oświadczył dalej, że w sprawie Bułgarii p. Minister hr. Kalnoky powiedział już wszystko, co tylko mógł powiedzieć. Co się tyczy Serbii, to położenie tam od czasu rozmowy p. Ministra z posłem serbskim Simicem bardzo mało się zmieniło. Rząd czujną zwraca baczność na wypadki po tamtej stronie Sawy; iść jednak dalej, jak poszedł dotychczas, nie ma żadnego powodu.

Peszt, 23 czerwca. Najj. Pan przybył tu wczoraj rano.

Peszt, 23 czerwca. Wczoraj odbył się pierwszy obiad dany dla członków Delegacji wspólnych; Po obiedzie odbył Najj. Pan *eerle*, podczas którego Monarcha zaszczylił raczył wszyst-

kich zaproszonych członków Delegacji najlaskawszą rozmową.

Peszt, 23 czerwca. Podczas wyboru sędziego w Kalocsy przyszło do starcia się wyborców z żandarmeryą, która zrobiła użytek z broni. Trzech ludzi zabito, ośmiu odniosło ciężkie rany; akt wyborczy zasuspendowano. Do Kalocsy wysłano kompanię strzelców.

Peszt, 23 czerwca. (Tel. pryw.) Delegacje ukończą obrady w bieżącym tygodniu. Na wczorajszym obiedzie dworskim było 30 delegatów austriackich a 30 węgierskich.

Berlin, 23 czerwca. Przybył tu Wissmann.

Bukareszt, 23 czerwca. Blagtesbey wręczył wczoraj w Sinaia królowi pismo uwierzytelniające.

Rada sanitarna zarządziła potrzebne środki ostrożności przeciw cholery.

Bukareszt, 23 czerwca. Senat przyjął 52 głosami przeciw 15 konwersję 6 prc. renty.

Parlament zamknięty został orędziem królewskim.

Belgrad, 23 czerwca. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy przez wprowadzanie chorego bydła, albo skór, pochodzących z okolic zapowietrzonych, zarządził minister skarbu, ażeby przywóz skór dopuszczać tylko po poprzednim lekarskim skonstatowaniu, iż nie są zarażone, prócz tego przywóz skór ograniczony został na urzędy celne w Belgradzie, Semendryi, Szabac, Rudajewac i Vrania.

Rzym, 23 czerwca. Przy wczorajszych wyborach prowincjonalnych przeszła lista kandydatów liberalnych. Wybory minęły bez walki, ponieważ stronnictwo klerykalne powstrzymało się od wyborów.

Według *Riforma*, Papież jest od kilku dni cierpiącym.

Rzym, 23 czerwca. Król grecki przybył do Wenecyi, z kąd na Turyn odjechał do Aix les bains.

Rzym, 23 czerwca. Przedwczorajszej nocy umarł w Neapolu, według *Capitan Fracassa*, ze wszelkimi objawami cholery ubogi robotnik. Sledztwo lekarskie skonstatowało, że zmarły żył od dni dziesięciu zepsutemi potrawami, a od kilku dni cierpiał na dysenterję. Wypadek to sporadyczny bez następstw epidemicznych. Lekarze oświadczają, że cholery azjatyckiej nie ma, mimo to jednak zarządzone jak najwyszczególniejsze środki ostrożności.

Paryż, 23go czerwca. Według *Temps* pomiędzy angielskim a francuskim gabinetem, nastąpiła co do Zanzibaru wymiana zadawalających oświadczeń.

Madryt, 23 czerwca. Epidemia rozszerza się w rozmaitych miejscowościach okolicy Walencyi; zamożniejsze rodziny zaczynają opuszczać Walencyę.

Izba deputowanych odrzuciła 115 głosami przeciw 24 wniesioną do budżetu poprawkę co do opodatkowania majątku ruchomego.

Madryt, 23 czerwca. W Moratalla, w prowincyi Murcia, pojawiło się kilka wypadków cholery.

Tanger, 24 czerwca. Rada sanitarna zarządziła dla statków, przybywających z hiszpańskich zatok morza Śródziemnego, pięciodniową kwarantannę obserwacyjną, a dla statków z Kadyxu i Gibraltaru, trzydniową.

New-York, 23 czerwca. Cyklon zrzucił w Illinois znaczne szkody; liczne farmy w dwóch miejscowościach zostały zniszczone. W Carleville i Brooklynie uległy zabudowania szkolne zburzeniu, przyczem znaleźli śmierć nauczyciel i siedmiu uczniów. Wszędzie wiele osób zabitych i pokaleczonych.

Według *New-York Herald*, pod Portaport przyszło pomiędzy neufundlandzkimi a francuskimi rybakami do starcia; z obu stron wielu rannych, rybacy francuscy musieli ustąpić.

Madestano.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będą w drugim półroczu w tymże samym formacie powiększonym z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodzieży, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Bibliotekę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wiecezy Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkursy robót dla pamiątek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów. Zapewniwszy sobie stałe współpracownictwo p. Zofii Urbanowskiej, autorki „Księżniczki”, książki dla młodzieży, premiowanej na konkursie, redakcja pomieszcza nową jej pracę pod tytułem: „Z wyspy Atlanty”, prócz tego legendy i powieści, podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata, poezje, komedijki, pogadanki z literatury Z. Morawskiej, obrazy historyczne Teresy Jadwigi i t. p. utwory innych swych współpracowników. Po ukończeniu powieści Michaliny Zielińskiej „Szesnastoletni Wojewoda”, w dodatku drukować będzie powieść dla starszej młodzieży Bronisławy Porawskiej, pod tytułem „Druga Matka”.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicji zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 23 czerwca.

Hotel Francuski.

Pp. J. hr. Mycielski z Byczkowa, E. hr. Huyn z Drohowyża, A. Sozański z Gra-

bowca, K. Bastgen z Romanowa, W. Roguski z Strussowa.

Hotel Zorza.

Pp. R. Grocholski z Połysk, L. Szawłowski z Przewłoki, H. Polko z Krakowa, P. Michelstetter z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. K. br. Walisch z Hruszowa, B. Sajasowicz z Hruszowa, T. Majer z Hruszowa, E. Woźniakowski z Koszłak.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 23 czerwca 1890.

Po raz pierwszy:

On ma trzy żony

(Trois femmes pour un mari)

krotochwila w 3 aktach A. Valabreque'a i Grenet-Dancourta.

Początek o godzinie 8-mej.

Jutro we wtorek przedstawienia nie będzie.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21. czerwca 1890.

	placę żądają	walutę austr.
1. Akcje za sztukę.	złr. ct.	złr. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199 50	202 50
Kol. lwow.-czern.-jass. po 200 zł. wa.	230 —	232 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	304 50	307 50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 lat.	98 30	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101 30	102 —
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	107 —	107 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	99 —	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 40
5 pr. w. a.	98 20	98 90
5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	95 50	96 20
4 1/2 pr. w. a.	100 10	100 80
4 pr. w. a.	95 —	95 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacyi	47 —	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	104 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 60	93 30
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 75	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	98 30	99 —
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 50
Stanisławowa	—	34 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleonor	9 32	9 38
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
„ papierowy	1 33 1/2	1 35 1/2
0, marek niemieckich	57 45	58 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 czerwca 1890.

	placę żądają	placę żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	88.70	88.90
maj-listopad	88.60	88.80
lut-y-sierpień	88.60	88.80
Jednolity dług państwa w srebrze	89.15	89.35
styczeń-lipiec	89.25	89.45
kwiecień-październik	89.25	89.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133. —	134. —
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
1860 po 100 złr. 5 pr.	144.50	145.50
1864 po 100 złr.	176.50	177 —
1864 po 50 złr.	176. —	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	148.40	149.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.25	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.30	109.50
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105. —	—
Galicyi	104. —	104 70
Niższej Austrii	109. —	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.40
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	153. —	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304. —	304.50
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	534. —	538. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a. 200 zł.	231.80	232.40
Bank austro-węgierski a. 600 zł.	970. —	974. —
Kol. Albrechta a. 200 zł. w srebrze	77 —	78. —
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	353. —	357. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Przewłok-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770. —	2780. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.50	203. —
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	231. —	231 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	101.10	101.50
premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 13 l. 6 pr.	—	—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	9.50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	100.95
37 latich zwrotność	100.75	100.95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	99. —	99.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	100.50	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.25	107.75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.20	101.60
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.25	102. —
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102. —	102.75
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw.	102.30	103. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	101. —
po 100 zł. w. a.	100.20	100.80
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100. —	100.10
dtto (Jarosław-Sokal) a. 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.70	83.80
z r. 1884	91. —	91.50
z r. 1886	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w sr.	100.70	101 30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	135 50	136.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123. —	127. —
Kozlewieha po 10 zł. m. k.	29 —	32 —

	placę żądają	placę żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—	—
Pańiego po 40 zł. m. k.	57. —	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19. —
węg. po 5 zł.	12.50	13. —
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62. —	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25. —	27. —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	149. —
„ „ „ „ po 50 zł. w. a.	—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt na 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg na 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 05	117.25
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kursy kłota.

Dukat cesarski men.	5.55	5.57
pełnej wagi	5.54	5.56
Kolona	—	—
20-rankówka	9.31.50	9.32.50
Rosyjski półimperyal	—	—
Takar. związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 21 czerwca 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	60
„ „ „ w srebrze	89	—
Renta w złoście	109	35
5 pr. austr. renta narocowa	101	25
Akcyje banku austro-węgier.	969	—
„ „ „ kredytowego wiedeńskiego	304	—
Londyn	117	—
Napoleonor	9	30 1/2
Dukat cesarski men.	5	54 1/2
100 marek niemieckich	57	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 4908 (3984 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 233 gminy Kosmacz Sruła Goldsteina własnej, na rzecz Josla Freiera pto 112 zł. 50 ct. z pn.
Cena wywołania 4025 zł.
Wadyum, 402 zł. 50 ct.
C. k. Sąd powiatowy
Kosów, 22 kwietnia 1890.

L. 5501 (3988 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 sierpnia 1890 nawet poniżej ceny licytacyjnej gruntu „Lityk” zwanego do realności l. 80 w Jabłoncej niższej należącego, Andrzeja Tkaczyszyn własnego na rzecz Sary Róży Sternbach pto. 20 zł. z pn.
Cena wywołania 50 zł.
Wadyum 5 zł.
Resztę warunków, protokół opisanie i oszacowania, wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca po-

bytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Teliszewskiego w Turce.
Turka dnia 24 maja 1890.

L. 6569 (4004 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10-tej przed południem w zabudowaniu tutejszemu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 58 zł. 57 ct., 59 zł. 5 ct., 59 zł. 24 ct. i 651 zł. 62 ct. w. a. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności Pawła Ilnickiego pod l. s. 96 w Obertynie położonej wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Obertyn objętej z tem, iż realność ta na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tę cenę, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedana będzie.
Cena wywołania wynosi kwotę 1460 zł.
Wadyum kwotę 146 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Milgroma w Kołomyi.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszodowej registraturze przejrzeć można.
Obertyn, dnia 28 lutego 1890.

L. 12578 (3997 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 21 lipca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 248, 250, 251 ks. gr Rzepniów w całości a wedle wyk. hip. 249 tejże ks. gr. w 2/8 częściach Zygmunta Hermana własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 5158 zł 75 ct. wa. z pn.
Cena wywołania wynosi przy wykazie hip. 248 kwotę 1252 zł. 25 ct., przy wyk. hip. 249 kwotę 150 zł., przy wykazie hip. 250 kwotę 3524 zł., przy wyk. hip. 251 kwotę 5928 zł. 13 ct.
A wadyum 10 pr. ceny wywołania.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuszodowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca po- bytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 marca 1888 wpisanym ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Małaczynskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 15 stycznia 1890.

dniości przeciw spadkobiercom Feliksa Pietrzyckiego pto. 6665 zł. 9 ct. zpn. w nrach. 128, 129 i 130 „Gazety Lwowskiej” zamieszczonego, zawiadamia się, że pierwszy termin tej licytacji na dzień 1 września 1890 drugi zaś na dniu 13 października 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem się odbędzie.
Radymśl, dnia 19 czerwca 1890.

L. 3028 (3977 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 21go sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 września 1890 poniżej ceny szacunkowej, licytacja realności pod lk. 72 w Posadzie sanockiej położonej,

L. 3487 (3959 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tauby Kampel w kwocie 400 zł. z pn., rozpisuje Sąd egzekucyjny sprzedaż realności w w Krecowie położonej wedle wyk. hip. l. 41 księgi grunt. gminy Kreców na imię Leiby Grappel zapisanej na dniu 2go lipca 1890 i na dniu 6 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 375 zł.

Wadium zaś wznosi 37 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 23 kwietnia 1890.

L. 4469 (3960 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji w kwocie 18 zł. 69 ct. odbędzie się dnia 3 lipca i 7 sierpnia 1890 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Dobosz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w gminie katastr. Płonna pod l. kons. 85 sub rep. 25 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 350 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Seweryn Żukowski z Bukowska. Bukowsko, 8 lutego 1890.

L. 37917 (3971 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacji gościńców państwowych w Stanisławowskim okręgu budownictwem w latach 1891, 1892 i 1893 odbędzie się dnia 8 lipca 1890 w c. k. Starostwie w Stanisławowie rozprawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1891 wynosi dla traktu Brzeżańskiego 3750 m³ w kwocie fiskalnej 14.876 zł. 50 ct. dla traktu Bursztynskiego 1295 m³ w kwocie fiskalnej 2.212 zł. 87½ ct. dla traktu Podbeskidzkiego 4940 m³ w kwocie fiskalnej 10.116 zł. 50 ct. dla traktu Rożniatowskiego 1820 m³ w kwocie fiskalnej 2.754 zł. 97 ct.

Bliższe warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa, jako też wykaz przestrzeni, na które szuter dostarczony być ma, oraz ilości tegoż, przejrzane być mogą w wymiennym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procentowe wadium, z wymienieniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także i literami za jeden m³ z każdego łomu szutrowiska.

Zastrzeżenie się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzona być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części szutru w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku, dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty winny opiewać bądź na wszystkie, bądź też na poszczególne w wykazie poszczególnie przestrzenie, względnie kilometry które z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają, tudzież winny oferty być sporządzone na blankietach rządowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydawane będą w przeciwnym zaś wypadku, gdyby owentualnie były pisane, wówczas muszą co do treści być ściśle równobrzmiące z osnową rzeczonych blankietów.

Oferty niesporządzone w myśl niniejszego obwieszczenia, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski lub zastrzeżenia i nie podane w terminie wyżej naznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1890.

L. 1043 (3964 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej sp. Katarzyny Leśniakowej w sumie 350 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 16 lipca i 13go sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 294 w Suchy dłużnika Szymona Pasierbka własnej.

Cena wywołania 525 zł. wa.

Wadium 52 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w registraturze sądowej Slemień, dnia 30 maja 1890.

L. 964 (3939 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Schan-

zera w sumie 25 złr. aw. zpn. odbędzie się w dniach 16 lipca i 13 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 42 w Kurowie dłużnika Jakóba Oleksiaka względnie Józefa Oleksiaka własnej.

Cena wywołania 170 złr. wa.

Wadium 17 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w Registraturze sądowej.

Slemień, dnia 30 maja 1890.

L. 7463 (3940 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wieszni ogłasza, że w dniach 23 lipca i 13 sierpnia 1890 każdą razą o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 12 złr. na rzecz Dmytra Znaka publiczna licytacja ciała hip. L. Wyk. 494 ks. gr. Bortiatyna Stefana Sydora własnej.

Cena szacunkowa 65 złr.

Wadium 6 złr. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

Sądowa Wieszni, 13 lutego 1890.

L. 1205 (3965 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 2 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1890 na wet poniżej takowej, licytacja realności l. 28 według wykazu hip. nr. 194 ks. gr. Niegowce Andrzeja Szewczuka własnej, na rzecz Leizora Mandla pto. 200 złr. zpn.

Cena wywołania 2995 zł.

Wadium 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Stefana Nasadę z Niegowce.

Wojniów, 10 kwietnia 1890.

L. 1725 (3963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego 28 rat pożyczkowych po 6 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 370 gminy Turbia Tomasza Paterka własnej i realności whl. 485 gm. Turbia Judy Adwokata własnej.

Cena wywołania realności pierwszej stanowi wartość szacunkową 330 zł., drugiej 240 zł.

Wadya 33 zł. i 24 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Rothblum w Nisku.

Rozwadów, dnia 28 maja 1890.

L. 5350 (3811 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 3182 zł 35 ct. i 12.500 zł. wa. z pn. odbędzie się w biurze nr. 10 tegoż Sądu w dniach 4 sierpnia 1890 i 16 września 1890 przymusowa licytacja dóbr Grąziowa średnia w obwodzie sanockim powiecie politycznym Dobromil, a sądowym Bircza położonych, wedle wykazu hip. l. 325 dłużników Zdzisława Józefa dw. im. Nowosieleckiego i Kazimierza Wiktora dw. im. Nowosieleckiego własnych, a to na pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową 38.821 zł. wa., zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacji są w registraturze sądowej do przejrzania.

Oraz powiadamy wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, że dla tychże równie jak dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, nareszcie dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1888 prawo hipoteki na dobrach Grąziowa średnia nabyli kuratorem adwokat dr. Flakowicz ze substytucją adwokata dr. Słaczki ustanowiony.

Sanok, 19 kwietnia 1890.

L. 7420 (3802 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności na rzecz Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego w kwocie 11035 zł. 93 ct. z przyn., w dniu 4 sierpnia 1890 i 1 września 1890 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Będziszyna część, wykazem l. 735 Urzędu hipotecznego c. k. Sądu krajowego w Krakowie poz. 14 karty B. a do p. Maryi z Heyseków Midowiczowej należących w powiecie brzeskim położonych.

Cena wywołania wynosi 25536 zł. wa.

Wadium 2.554 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski, zastępca adw. dr. Olearski.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 2471 (3807 2—3)

W dniach 6 sierpnia 1890 i 17 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności nieletnich Jaw-dochi Katarzyny i Oleksy Bohowiczów własnej, pod lk. 4 w Gruszcze położonej ciała tabularnego stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 295 księgi gruntowej gminy katastralnej Gruszka objętej, celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn., na rzecz Tomasza Sługockiego.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 660 zł.

Wadium 10 pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 5 kwietnia 1890.

L. 7848 (3854 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia kosztów sądowych a to 35 zł. 6½ ct., 2 zł., 1 zł., 3 zł. 90 ct., 9 zł. 46 ct., 4 zł. 85 ct. i 8 zł. 26 ct., na rzecz Fedia Boryka, rozpisana została przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. kat. Leszczyn objęta składająca się z parcel l. k. 490, 932, 1887 i 1893 dłużników nieletnich spadkobierców Hrynia Boryka a to Iwana, Wasyla i Michała Boryków własna, w terminach na dniu 11 września 1890 i na dniu 16 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym odbyć się mających.

Cenę wywołania wynosi kwota 175 zł., zaś wadium 17 zł. 50 ct. i ma być złożone w gotówce, albo też w książeczkach kas oszczędności albo też w książeczkach kas pocztowych lub też w papierach wartościowych w których wedle obowiązujących przepisów majątek sieroicy lokowanym być może.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś nawet niżej takowej za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 grudnia 1889.

L. 14649 (3935 2—3)

Sąd miej. deleg. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 sierpnia i 17 września 1890 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Kraczkowy lwh. 124 ks gr. gminy Kraczkowa objętej, Sebastjana i Katarzyny Magoniów własnej na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włośc. o 17 rat po 3 złr. zpn., na pierwszym terminie za cenę wywołania 600 złr. lub wyżej tejże, zaś w drugim terminie także poniżej takowej.

Wadium wynosi 60 złr. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów, 22 maja 1890.

L. 2268 (3942 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Naf-talego Gewürza w ilości 50 złr. zpn. odbędzie się tutaj dnia 2 lipca i 6 sierpnia 1890 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/6 części realności whl. 127 gminy Żabno objętych małoletnich Michała i Te-kli Serafinów własnych.

Cena wywołania 30 złr.

Wadium 3 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 27 maja 1890.

L. 20465 (3950 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Marceliego Bernsteina przeciw masie rozbiorowej Markusa Tennera pto. 30.000 zł. zpn. rozpisuje się relicytacja realności pod l. 730½ we Lwowie przy publicznej licytacji dnia 21 czerwca 1888 przez galic. Bank kredytowy nabyte, a to na koszt i niebezpieczeństwo galic. Banku kredytowego.

Licytacja ta odbędzie się w jednym terminie dnia 21 lipca 1890 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tutejszego Sądu krajowego.

Cenę wywołania stanowi kwota

100.316 złr. 10 ct. aw. jako cena szacunkowa tej nieruchomości.

Nieruchomość sprzedana zostanie atoli i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej kwoty 36.000 zł. aw. obejmującej wierzytelność austro-węg. Banku i uprzywilejowane należitości skarbowe.

Przed rozpoczęciem licytacji winien każdy z licytujących złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadium 10 pr. ceny wywołania tj. 10.031 zł. w gotówce, lub w książeczkach wkładowych gal. kasy oszczędności, albo też w obliczonych wedle ostatniego urzędowego notowanego kursu austr. węg. zapisach długu państwa, obligacjach indemnizacyjnych, listach zastawnych austr. węg. Banku galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. Banku krajowego dla król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem lub c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Wadium nabywcy weźmie Sąd w przechowanie a jeśli takowe złożono w gotówkę, wliczy ją w swoim czasie w cenę kupna, jeśli zaś takowe złożono w książeczkach kasy oszczędności lub w wymienionych papierach wartościowych, wyda je nabywcy po dopełnieniu wszystkich warunków relicytacji.

Wadya innych licytujących zwrócon im będą po skończonej licytacji.

O tem zawiadamiamy: masę rozbiorową Markusa Tennera, przez zarządcę adw. Krzyżanowskiego, galic. Bank kredytowy we Lwowie, Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie, austr. węg. Bank w Wiedniu, c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie Hirscha Schönfelda, wreszcie wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22 marca 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby ta uchwała z jakiegobądź przyczyny weale nie lub też nie dosyć wcześniej doręczoną być mogła, do rąk ustanowionego już w osobie adw. dr. Skowrońskiego (z substytucją adw. dr. Rogalskiego) kuratora.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1890.

L. 1424 (3925 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 24 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 sierpnia 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod lk. 37 sub. rep. 50 w Lubszy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Mosesa Hechta, Jüdesy i Herscha Lehnobel własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłaceniu jednej raty 41 zł. 17 ct. i reszty kapitału 614 zł. 8 ct. i 60 zł. 40 ct.

Cena wywołania 1300 zł. wa.

Wadium 130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 11785 (3914 3—3)

Krakowski Sąd deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Abrahama Pinkusa Schuldenfreia w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 lipca 1890 i 22 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 182 i 188 w Bibicach Abrahama Salzberga własnych.

Cena wywołania 245 zł.

Wadium 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Winkler z substytucją adw. dr. Deichesa.

Kraków, 19 maja 1890.

L. 1211 (3860 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzedaje w drodze egzekucyjnej licytacji w dniu 20 sierpnia 1890 i w dniu 24 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym realności wyk. hip. l. 122 i niewydzielonej połowy realności wykazem hip. l. 73 gminy Wreszczance objętej z których pierwszą Wasyla Wihoraka, a połowa drugą Dmytra Posiewnicza własność stanowi celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania realności wykazem hip. l. 122 objętej wynosi 275 zł. a połowy realności wyk. hip. 73 objętej 14 zł.

Wadium wynosi 10 pr.

Bliższe warunki i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jędrzej Pawlicz w Rudkach.

Rudki, dnia 2 czerwca 1890.

L. 1210 (3859 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 140 zł. z odsetkami po 12 proc., od dnia 14 października 1884 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, kosztów sporu 5 zł. 95 ct. egzekucyjnych 5 zł. 21 ct., 3 zł. 2 ct. 9 zł. 90 ct., 10 zł. 20 ct. egzekucyjną liczącą:

a) niewydziałonej jednej piątej części realności wykazem hip. l. 146 księgi gruntowej dla gminy kat. Romanówka objętej, Iwana Sawruka Romanowego własnej,

b) całej realności wykazem hip. l. 18 księgi gruntowej gminy katastralnej Romanówka objętej Andruscha Andruschowa własnej

c) niewydziałonych trzech trzydziestych (3/30) części realności objętej wykazem hip. l. 129 gminy kat. Romanówka Iwana Sawruka Romanowego własnych która w dniu 6 sierpnia 1890 i w dniu 10 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania opisanych powyżej realności stanowi ich cena szacunkowa a mianowicie ad a) 140 zł., ad b) 130 zł., ad c) 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie zostanie realność każda tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną jednak nie niżej ceny równej pretensjom uprzywilejowanym i pretensjom na takowych zabezpieczonym.

Wadyum dla każdej realności wynosi po 10 proc. ceny wywołania.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jacek Zyborski w Rudkach. Rudki, dnia 3 czerwca 1890.

L. 12875 (3821 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Siódma w kwocie 300 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 sierpnia i 9 września 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod lk. 186 dz. VIII. w Krakowie masy leżącej Izaaka Siódma własnej.

Cena wywołania 258 zł. 96 ct. Wadyum 26 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski z substytucją adw. dr. Kazimierza Kirchmayera w Krakowie. Kraków, 16 maja 1890.

L. 7599 (3961 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 6 sierpnia i dnia 11 września 1890 zawsze o 10 godzinie przed południem licytacja realności masy spadkowej Abrahama Friedmana objętej wykazem hipotecznym 91 gminy Pobuzany na zaspokojenie pretensyi Neonilii Kraus 185 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 175 zł. Wadyum 17 zł. 50 ct.

Sprzedż na obu terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, wpisanych po 25 marca 1889 i dla nieznanych z miejsca pobytu ustanowiony kurator Karol Jabłoński z Buska z substytucją Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy Busk, dnia 11 listopada 1889.

Kuratele.

L. 1140 (3938 3—3)

Katarzyna Zelazkowa z Woli Pławskiej uznana marotrawczynią.

Kuratorem Feliks Zelazko z Woli Pławskiej.

C. k. Sąd powiatowy. Mielec, dnia 4 marca 1889.

L. 8863 (3962 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie uznaje Marcina Dydyk Grzybowskiemu za chorego na umyśle i ustanawia się dlań kuratora w osobie Jana Mazałowskiego z Babuchowa.

C. k. Sąd powiatowy. Rohatyn, dnia 15 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 21084 (3945 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nawaryi w powiecie lwowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 300 zł. na posłańca pieszego 4

razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 lipca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 czerwca 1890.

L. 21063 (3945 3—3)

Na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Drohobyczu z poborami IX. klasy rangi i kaucją w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 lipca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 4 (3980)

Celem zbadania ostatecznego rachunku przez Salamona Brauna zarządcy masy upadłej Heinricha Spielvogla z zarządu tej masy przedłożonego tudzież ustalenia ostatecznego honorarium zarządcy masy wyznaczono w ślad 5. 151. 161 144. ordyn. konk. termin na dzień 4 lipca 1890 o godzinie 9 rano w mym biurze N 26 i na takowy ogół wierzycieli masy upadłej wzywam.

C. k. Sąd obwodowy. Rzeszów 15 czerwca 1890.

C. k. Rada Sądu krajowego komisarz konkursu.

Wyroki prasowe.

3. 137 (3928)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Der Humorist“ vom 10 Juni 1890 in dem auf der 3. Seite enthaltenen Aufsatz mit der Aufschrift: „Der vertauschte Kapuziner“ (a la Decamerone) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Juni 1890.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 22 Mai 1890, 3. 3023, die Weiterverbreitung der im Verlage des E. Poillon, Jünglerstraße 13, erscheinenden und in der Druckerei des F. Hofel, Dranienstraße 23, daselbst gedruckten Flugschrift „An die Arbeiter Deutschlands“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30. April 1890, Zahl 11404, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Nase Hlasy“ vom 20. April 1890 wegen des Artfells: „V predvcer delnického svatku“ nach den §§ 302, 308 und 310 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1890, 3. 3554, die Weiterverbreitung der in Rolin gedruckten, von Gustav Graf Sweerts-Sport gefertigten Druckschrift, beginnend mit: „Aut Stifstbriefes...“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 30. Mai 1890, 3. 2480, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Hlasy ze Sumavy“ vom 24. Mai 1890 wegen des Artfells: „Zbytecne skadleni“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20 Mai 1890, 3. 4955, die Weiterverbreitung der im Verlage des E. Poillon in Berlin erscheinenden und in der Druckerei des F. Hofel daselbst gedruckten Flugschrift: „An die Arbeiter Deutschlands“ nach § 303 St. G. verboten.

L. 10531 (3979 1—3)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy w myśl §§. 488 i 493 pk orzekł:

1. zamieszczony w nr. 2 czasopisma Listy polskie z dnia 10 czerwca 1890 na stronicz 2 i 3 artykuł pod napisem „Zydz w W. ks. Poznańskiem“ poczynający się od słów „Wielu patriotów i uczyliwych ludzi“ a kończący się zdaniem: „Młodzież zaś jest bez wyjątku antysemitką“ mieści w swej treści znamiona występku z §. 302 ustawy.

2. Dalsze rozpowszechnianie tego artykułu zostaje zakazane.

Kraków, dnia 17 czerwca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3911 (3919 3—3)

Zawiadamia się, że dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Filomeny Pilawskiej ustanowiono kuratora w osobie dr. Festenburga, któremu tusadową uchwałę tabularną z 4 marca 1889 l. 870 wręczono.

C. k. Sąd powiatowy. Brzozów, dnia 12 maja 1890.

L. 8831 (3827 3—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia Jana i Józefa Kokurewiczów, że sp. Aleksander Sękowski swym testamentem nałożył na Stefana Sękowskiego obowiązek wypłacenia Janowi i Józefowi Kokurewiczom razem obydwom sumy 1500 zł. w obligacjach indemnizacyjnych, że atoli ta kwota za życia jeszcze spadkodawcy według podania spadkobierców zapłaconą być miała, dla pomienionych Jana i Józefa Kokurewicz ustanowiono celem strzeżenia ich praw co do tej sumy adw. dr. Koy w Krakowie kuratorem ad actum.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 22467 (3953 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 82629 wystawionej na imię „Weronika Wiśniowska“ i opiewającej na kwotę 70 zł., wa. ażeby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rzeczoną książeczkę sądowi przedłożyli i swe mniemanie prawa wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu książeczka ta amortyzowaną i za nieważną uznana będzie.

Lwów dnia 31 maja 1890.

L. 2913 (3915 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majątności poniżej poszczególnionej prawa propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności: Rohatyn. Liczba wykazu hipotecznego 395.

Imię i nazwisko właściciela: Ludwik hr. Krasieński.

Kapitał wymierzony 126.750 złr.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 20 lipca 1889.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 1 sierpnia 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzed się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia, zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika, mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tut. mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych

Z Rady c. k. Sądu obwodowego Brzeżany, d. 24 maja 1890.

L. 10180 (3865 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. celem wykazania, komu wymierzony orzeczeniem c. k. dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 24 września 1889 l. 16965 w zaokrąglonej kwocie 2473 zł. 10 ct. aw. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Goleśzów wedle k. g. l. w. h. 586 objętej, Doroty Konrad, Juljanny Schmidt Ludwika Jana Walza, Joanny Daumheimer, Maryi Götz, Wilhelma Walza, Adolfa Walza, Zygmunta Lachowskiego, Ludwika Kurza, Jana Filipa Henryka Kurza, Karoliny Konrad, Elżbiety Kurz, Ludwika Walza, masy spadk. Stanisława Olszewskiego, Gabryela Pazdro, Teobalda Preislera, Mikołaja Wendera, Henryka Konrada, Katarzyny z Konradów Walzowej, Jerzego Konrada, Filipa Konrada, Jana Konrada, Fryderyka Konrada, Magdaleny Konrad, Katarzyny Götz, małoletnich Filipa, Jana, Krystyny i Lu-

dwiki Darmstädterów, Władysława Kradyna, Henryki Kradynowej, małoletnich Jana, Henryka, Jakóba, Barbary, Laury i Karoliny Antoniny Aleksandry 3 im. Walzów, Fryderyka Konrada, Fryderyka Konrada, Filipa Schmidta, Jana Schmidta, Henryka Konrada, Stanisława Olszewskiego, Henryka Kraushara, Jana Wilhelma Walza, Józefa Olszewskiego, Filipa Walza, Katarzyny Walz, Małgorzaty Walz, Henryka Schmidta, Jana Olszewskiego, Doroty Schmidt, Kazimierza Stachury i Katarzyny z Romerów Walzowej własnością będących, do wypłaty ma być przekazany, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, a w szczególności niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mirle Horowitzową, nieobjętą masę spadkową Chrystyana właściciela Krzysztofa Götz, Katarzynę Kurzową, oraz tych wierzycieli hipotecznych, którzyby przed hipotecznym oddzieleniem kapitału wynagrodzenia, do tegoż kapitału jakieś prawa nabyli, dla których ustanawiamy kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Jana Stęca w Tarnowie — aby najdalej do dnia 6 sierpnia 1890 pretensye swe w tutejszym sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożył ma pełnomocnictwo legalizowane prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu, winien wymienić znajdującego się w tut. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej określonym, uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utracą prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy, jeżeli pretensye jego przekazano według rzędu hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. pozostała nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1890.

L. 12906 (3892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 31 marca 1888 zesłał ze świata we Lwowie Marjem Mirel Mieses bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd tutejszy spadek ten pertraktujący nie znając miejsca pobytu Chai Reich ur 4 lipca 1855 a przez głowę matki swojej a siostry spadkodawczyni Małki Reich do spadku konkurującej wzywa też Chaję Reich, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Leonem Zion dla niewiadomej zmiesza pobytu Chai Reich ustanowionym.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 12921 (3830 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejscowości pobytu Salomeę Piechowicz że Mariem Sara Friedmann wniosła podaniem 18 października 1888 l. 13582 podanie o utworzenie ciała hipotecznego względnie wydzielenie takowego z realności lwh. 32 w Załubińcu położonej, a zarazem o wykreśleni z karty C. także realności obowiązkku Mojżesza i Nechy Rücklów wypłacenia reszty ceny kupna i dozwoleń użyciu dwóch stancyi na dole aż do czasu wypłacenia reszty cenw kupna na rzecz Agaty Salomei i Józefy Piechowiczów zaintabulowanego w skutek czego wydano rezolucję z dnia 30 grudnia 1888 w myśl powyższej prośby że powyższą rezolucją z dnia 2 października 1889 l. 12921 ustanowiono dla niej kurktora ad actum w osobie adw. dr. Gałkiewicza z substytucją adw. dr. Bersona zarazem poleca się niewiadomej by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi przedłożyła.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Nowy Sącz, dnia 2 października 1889.

L. 3182 (3835 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia Maryannę Sniadankową z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie Emilii Jurkiewicz przeciw niej i Franciszce Horodzikiewicz o oddanie $\frac{2}{3}$ części realności l. 475 w Jarosławiu na górnym leżańskim przedmieściu ustanowiony został dla niej kurator dr. Jahl z Jarosławia, któremu wydane w tej sprawie uchwały egzekucyjne a dla Maryanny Sniadanko przeznaczone doręczono.

Wzywa się Maryannę Sniadanko, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, lub też innego doradcę sobie obrała i o tem Sądowi doniosła.

Jarosław, 20 kwietnia 1890.

L. 10154 (3876 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczniżynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Kiernyczuka, że dnia 23 października 1882 l. 7955 wniósł do tutejszego sądu Josef Glaser przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 21 zł. aw. zpn., w której to sprawie termin do rozprawy ustnej na dzień 5 sierpnia 1890 o 9 godz. rano wyznaczony został.

Wzywa się przeto pozwanego Dmytra Kiernyczuka, aby na powyższym terminie osobiście się stawił, albo pełnomocnika sądowi przedstawił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi Andrejowi Zapisiak w Akreszorach, informacji udzielił.

Peczniżyn, dnia 28 stycznia 1890.

L. 23774 (3952 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności Kojatyn z Jozefową wykazem hipotecznym l. 67 ksiąg gruntowych (dla większych posiadłości objętej p. Józefa Zukiewicza własnej, że c. k. Dyrekcja galicyjskiego funduszu propinacynowego według odczytu z dnia 24 sierpnia 1889 l. 13338 i 16 grudnia 1889 l. 27500 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacynowych w powyższej majątności w kwocie 7400 zł. i dodatkowo 1150 zł. płatny w gotówce w kwocie 6536 zł. 5 ct. i 1015 zł. $73\frac{1}{2}$ ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzycielności na tej majątności do dnia 30 listopada 1889 zostały zabipoteczkowane, aby pretensje swe do dnia 20 sierpnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensji na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacynowe w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego, na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensji hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycji zgłoszonej wierzycielności, tudzież w razie, jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego od odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 7 maja 1890.

L. 9892 (3800 3—3)
Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia Majera Pancera niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie egzekucyjnej banku austro-węgierskiego we Wiedniu przeciw Mojżeszowi i Reginie Miesterom pto. 5161 zł. aw. zpn. celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Szancera.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1890.

L. 15712 (3957 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. dlę. w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Michała Oprządkiewicza, Stanisława Szorza i Wespazjana Szorza, że dnia 5 grudnia 1888 zmarła w Krakowie Karolina z Łojewskich Heggenbergerowa z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się przeto Michała Oprządkiewicza, Stanisława Szorza i Wespazjana Szorza, ażeby się w przeciągu

jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosili i deklarację do spadku po sp. Karolinie z Łojewskich Heggenbergerowej wnieśli, inaczej bowiem pertraktacja spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Kleinem przeprowadzona zostanie.

Kraków, dnia 10 maja 1890.

L. 22873 (3889 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Bazylego Strzeleckiego Mateczko ze życia i miejsca pobytu nieznanego pozwanego a w razie śmierci dla nieznanego jego spadkobierców lub prawonastępców, że kuratorem dla niego adw. dr. Sietnickiego ze zastępstwem przez adw. dr. Sołowija ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temu kuratorowi w sprawie Wincentego Raweckiego o własność realności pod liczbą domu 749 $\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej potrzebą do obrony informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sąd zawiadomić.

Lwów, 31 maja 1890.

L. 23553 (3890 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Maryę i Augusta hr. Łosiów, że przeciw nim wydany został uchwał z dnia 22 marca 1890 l. 11987 nakaz zapłaty na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto 5000 zł. i takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Romanowskiemu z substytucją adw. dr. Gareckiego doręczono.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1890.

L. 23359 (3891 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: Salo Goldfrucht dla przedsiębiorstwa wyrobu rumu, likierów i słodzonych trunków w Zniesieniu powiatu lwowskiego w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy tejże uwidoczniło, że właścicielem jest Salomon Goldfrucht.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1890.

L. 292 (3902 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Sochackiego z Kańczugi, iż w sprawie egzekucyjnej Łańcuckiego Towarzystwa Zaliczkowego przeciw niemu o 187 zł. 50 ct. doręczono rezolucję z dnia 13 marca 1889 l. 1019 ustanowionemu kuratorowi Adamowi Mac z Kańczugi.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 21 stycznia 1890.

L. 1419 (3900 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Szynala z Jodłowy, że ts. rezolucję z 17 stycznia 1890 l. 181 dlań przeznaczoną pozwalającą wpisu prenotacji prawa zastawu dla kosztów sporu 38 zł. 41 ct. i 2 zł. 17 $\frac{1}{2}$ ct. w stanie biernej realności wyk. hip. l. 521 księgi gr. gminy Jodłowa objętej Józefa Szynala własnej na rzecz Józefa Czerkiesa, doręczył kuratorowi Wojciechowi Janidze z Jodłowy dlań ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 20 maja 1890.

L. 11738 (3899 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. dlę. w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Kahane, że przeciw niemu wniósł Markus Kaniuk egzekucyjną prośbę pto 200 zł. i 200 zł. wa. zpn. tudzież że takową doręczono ustanowionemu kuratorowi Zaszyckiemu.

C. k. Sąd powiatowy m. dlę.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1890.

L. 4260 (3956 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Kocar i Tacyanny Kocar a w razie ich śmierci tychże nieznanego spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym względnie i ostatnim w tutejszym Sądzie pod dniem 19 maja 1890 l. 4260 przez Leizora Schwarza i dobrowolnie do sporu przystępującego zboru izraelskiego ze Złoczowa przez przełożonych Nathana Schorr i Abrahama Schwadrona pozwu o uznanie prawa własności do części par. bud. lk. 70 objętej 365 wyk. hip. gminy kat. Złoczów oznaczonej l. kons. $70\frac{1}{2}$ zpn. celem zastępowania pozwanych względnie tychże spaokobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Mijakowski ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie tychże spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obronne podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 24 maja 1890.

L. 3699 (3983 1—3)
Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Złoczów verlautbart hiemit, die am 25 Mai 1890 vollzogene Eintragung in seinem Register für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften bei der Firma „Escompte- und Creditgesellschaft in Brody, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dass diese Genossenschaft in ihrer Generalversammlung am 18 April 1889 ihre Auflösung und Liquidation beschlossen habe mit der Aenderung der Firma in der Weise, dass zur bisherigen Firma die Worte „in Liquidation“ hinzukommen und unter Wahl der Herren Abraham L. Schleifer, Mendel Nathansohn, Moses Lewin und Marcus Klahrmann, Geschäftsleute in Brody zu Liquidatoren, von denen auch nur zwei die Firma rechtsgiltig zeichnen und überhaupt nach Aussen vertreten können.

Złoczów, 14 Juni 1890.

L. 8023 (3849 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Israela Gensera przeciw Adolfowi Meisner o 100 zł. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Adolfa Meisnera, że na prośbę Izraela Gensera dozwolono uchwał z dnia dzisiejszego egzekucyjne oszacowanie jego realności wykazem hipotecznym l. 470 księgi gruntowej gminy katastralnej Łysiec objętej i zarazem c. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zezwazano, aby dozwolone oszacowanie przeprowadził, tudzież że dlań ustanowiono kuratorem stanisławowskiego adwokata dr. Eminowicza, któremu wspomnioną dla nieobecnego dłużnika przeznaczoną uchwałę doręczono, z wezwaniem aby udzielił temu kuratorowi dokładną informację służącą mogącą za podstawę do żądania uznania prawa egzekucji za zgastą, lub innego pełnomocnika obrał i tego Sądowi temu wymienił, inaczej bowiem prawne skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 28 maja 1890.

L. 5716 (3922 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Reibla, iż przeciw niemu wytoczył Nathan Jamenfeld pozew z praes. 31 marca 1890 do l. 4000 o zapłacenie kwoty 300 zł. zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 sierpnia 1890 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono.

Wzywa się zatem Samuela Reibla, aby na terminie albo osobiście stanął albo udzielił informacji adw. dr. Orłowskiemu w Borszczowie kuratorowi dla niego ustanowionemu pod rygorem skutków prawnych.

Borszczów, 28 maja 1890.

L. 3225 (3911)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że na dniu 30 maja 1890 wpisano firmę Aleksander Dżuganowski handel korzenny i win w Sanoku do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Sanok, dnia 7 czerwca 1890.

L. 12144 (3824)
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Dawid Beckman“ handel towarów korzennych w Węgrzech, którą używać będzie Dawid Beckman, jako właściciel podpisując takową „Dawid Beckman“

Kraków, dnia 9 maja 1890.

L. 6144 (3916 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Rocha Uliasa z miejsca pobytu niewiadomego że w sprawie egzekucyjnej Szyji Parnesa przeciw Rochowi i Józefie Uliaszom o 67 zł. zamianował dla Rocha Uliasa adwokata dr. Blumenfelda z Przemyśla kuratorem, i wzywa go, ażeby się z kuratorem tym porozumiał lub innego obrońcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Przemyśl, 28 maja 1890.

L. 3227 (3912)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż firma „Brav, Lehrhaupt i Steuer spółka jawna handlu drzewem“ na dniu 30 maja 1890 do rejestru handlowego dla firm zbiorowych wpisana została.

Sanok, dnia 7 czerwca 1890.

L. 2590 (3917 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia niewiadomą z pobytu Annę Woźniak, że w sprawie Filipa Kopecia przeciw niej pto. 6 zł. 50 ct.

Adwokat dr. Steć kuratorem dla niej ustanowionym został.

Tarnów, dnia 15 maja 1890.

L. 1991 (3985 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ustanawia dla niewiadomego z miejsca po-

bytu Jana Adamskiego celem doręczenia mu rezolucji tut. sąd z dnia 18 września 1889 l. 5248 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni przeciw niemu pto. 120 zł. wa. zpn. kuratora ad actum w osobie Jana Domoradka (naczelnika gminy Wola batorska, któremu dekret odnośny równocześnie się doręcza.

O czym się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Adamskiego edyktami zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 11518 (3993)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Teofil Nartowski zamianowany zastępcą Stefana Mensa, c. k. notaryusza w Bieczu na czas sześciu tygodniowego urlopu, który ostatniemu c. k. Izba notaryalna w Tarnowie uchwał z dnia 11 czerwca 1890 l. 283 udzieliła, urzędowanie z dniem 11 czerwca 1890 l. 283 udzieliła, urzędowanie z dniem 1 lipca 1890 r. rozpocznie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 19 czerwca 1890.

L. 6408 (3874 1—3)
W sprawie Krystyana Keuhlmana przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia Karolinie Szappert i Eleonorze Szappert o uznanie prawa własności par. 211 objętej wyk. hip. gminy Landestreu ewentualnie o zapłacenie kwoty 500 zł. ustanawia c. k. Sąd powiatowy w Kałuszu kuratorem adwokata Dr. Wittlina, i wzywa pozwanych, by przed terminem na 6 sierpnia 1890 wyznaczonym ustanowionemu dla nich kuratorowi udzieliłi ze swej strony informacji albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 3 maja 1890.

L. 2552 (3941 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Mierzejewską, iż wyrok z dnia 12 września 1889 l. 4481 w jej sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o wyłączenie ruchomości z pod egzekucji doręczył i inne postanowienia swe doręczać będzie jej kuratorowi p. Orzakiewiczowi w Żabnie aż do zgłoszenia się Mierzejewskiej.

Zabno, dnia 7 czerwca 1890.

L. 18675 (3958 1—3)
C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mannesa Rottenberga, że w sprawie Anny Böhm przeciw niemu, ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Kleina z substytucją p. adw. Dr. Rothweina z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczył, lub też innego pełnomocnika w tej sprawie Sądowi tut., przedstawił.

Kraków, dnia 31 maja 1890.

L. 3945 (3982 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż dnia 25 maja 1890 wpisano w jego rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane niezograniczoną poręką,“ że na 13 ogólnem Zgromadzeniu członków stowarzyszenia tego, odbytem dnia 26 marca 1890 r. wybrano na trzechlecie od dnia 26 marca 1890 do dnia 26 marca 1893 r. dyrektorami Stanisława hr. Bardeni, właściciela dóbr, i marszałka kamionieckiej Rady powiatowej, w Radziechowie z zastępcą Franciszkiem Mrozowskim, urzędnikiem stowarzyszenia tego w Radziechowie, Romana Ujejskiego właściciela dóbr w Pawłowie, z zastępcą Janem Oryszkiewiczem i Julianą Brand lekarza w Radziechowie, z zastępcą Ks. Janem Glińskim, rz. kat. plebanem w Radziechowie.

Złoczów, 14 marca 1890.

L. 2666 (3981 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Tadeusza Urbańskiego, względnie możliwych jego spadkobierców, że pod dniem 3 maja 1890 l. 2666 wnieśli Hersch Izak Hochdorf, Izak Herzig, Lea Orling zam. Herzig, Markus Schönbach, Simon Schönbach, Chaim Ament, Süskind i Pesla Federy przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernej realności w Sanoku położonych wyk. hip. l. 200, 429, 443, 450, 454, 468, zainstalowanego na rzecz Tadeusza Urbańskiego egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 500 zł. mk. zpn. z prośbą o zanotowanie tego sporu, że ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku, że winien przeto temu zastępcy potrzebnej informacji udzielić lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, przeciwnie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 24 maja 1890.

L. 13519 (3883 1-8)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia, iż dnia 31 lipca 1889 zmarła we Lwowie Marcela Hautz z pozostawieniem kodycyłu.

Ponieważ tut. Sąd nie ma wiadomości, czy i kto ma prawo do pozostałego spadku zmarłej, przeto wzywa wszystkich, którzy roszcżą jakowe prawa do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili swe prawa w tut. c. k. Sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem kuratorem adw. kraj. dr. Mal. Dwidowskiego ze substytucją adw. dr. Sołowijskiego ustanowiono z tymi przeprowadzonymi i tym tylko przyznanym zastanieniem, którzy się oświadczą do spadku i swoje prawa wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Wysekiemu Skarbowi wydanym zostanie.

Lwów, dnia 15 maja 1890.

L. 3045 (3858)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stefana Tynia, iż przeciw niemu wniósł do tutejszego Sądu Ilko Bożyk pozw o zapłatę 105 zł. aw. zpn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 sierpnia 1890 godzinie 9 z rana i że dla ochrony jego praw Józefa Jajka z Rymanowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się zatem Stefana Tynia, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 27 maja 1890.

L. 3289 (3885 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia Dr. Karola Gottlieba, adwokata w Brzeżanach kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców s. p. Rozalii Amrowiczowej, z powodu wniesionego przeciwko nim dnia 30 maja 1890 l. 3289 pozwu Wolfa Feuersteina, Gittli Feuersteina, Neumanna Krasuckiego i Gittli Krasuckiej o wykreślenie prawa zastawu dla procentów za czas od 15 stycznia 1888 do 27 stycznia 1888 od sumy legatowej 10000 zł. aw. ze stanu biernego dóbr Toustobaby scheda I. i IV, Zawadówka scheda I. i IV. i Korzowa scheda I. i IV.

Wzywa się tedy tych spadkobierców, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzielili, lub innego zastępcę sobie ustanowili, i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Brzeżany, dnia 7 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 3978

Rada Zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej, stow. zarej. z ograniczoną poręką zaprasza członków Towarzystwa na czwarte walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 1 lipca b. r. o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 roku.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1889.
4. Wybór Rady zawiadowczej z siedmiu członków.
5. Zatwierdzenie wyboru dwóch członków Dyrekcji i dwóch zastępców.
6. Wnioski członków.

W Kamionce strum. *) 20 czerwca 1890.

prezes. sekretarz.

Tytus Kielanowski. Juliusz Lempicki.

*) Przedrukowano z gaz. nr. 141 z powodu myłki w druku.

Guwernantki i oficjalistów wszelkich zawodów z najlepszymi osobistymi rekomendacjami od J.W. Chlebodawców, również **bereitera** uzdolnionego w ujeżdżaniu koni, weterynary, kuciu, powożeniu czwórki itd., egza- **maszynistę** do młocarni, tartaków i fabryk rolniczych itd., **nadmłynarza** uzdolnionego do parowy i amerykańskich młynów, oraz **szluzę** męską i żeńską poleca

podpisany 4008

W. Wereszczyński

Lwów, ulica Krakowska L. 15, Telefon nr. 304.

Urządnik gospodarczy samotny, 44 lat liczący, posiadający chlubne świadectwa od polskiego i niemieckiego obywatelstwa z renomowanych i postępowych gospodarstw z lat 15 z Poznańskiego, z lat 7 z Sadeckiego, obeznany praktycznie z ewnem i pielęgnowaniem bydła rasowego, znający dokładnie najnowsze konstrukcje maszyn rolniczych, poszukuje za umiarkowanym wynagrodzeniem zajęcia. Adres: J. N. K. urządnik gospodarczy, post. rest. Kraków.

Wyszło i jest do nabycia u niżej podpisanego wydawcy jak i w znaczniejszych księgarniach

Wspomnienie o Adamie Mickiewiczu

na pamiątkę przewiezienia zwłok jego do katedry na Wawelu 23 ryciami. — Skreślił Józef Chociński.

Treść: I. Mickiewicz w domu rodzicielskim, II. Mickiewicz w Wilnie, III. na wygnaniu, IV. Powaga Mickiewicza i treść niektórych jego utworów, V. Mickiewicz jako krzewiciel wstrzeźliwości.

Cena 15 ct. — 7 egzempl. 1 zł. — 15 egzempl. 2 zł. 100 egzempl. za 11 zł. z przesyłką franko. Zamawiać u wydawcy pod adresem

K. KOZŁOWSKI Poznań, ul. Długa L. 8.

Okulista.

dr. B. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majewskiej) L. 7 i ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5. 3544

Firma kupiecka

„ALBIN SOLECKI“

we Lwowie

poleca skład towarów korzennych, win, likierów i delikatesów, oraz sklep wyrobów młynarskich, piekarskich i produktów strączkowych w ulicy Wałowej L. 11, dalej towarów korzennych, wyrobów młynarskich, piekarskich i towarów mięsnych w ulicy Gródeckiej L. 52, a w nader pomyślnie rozwijającej się stacyi klimatycznej w Brzuchowicach pod L. 10 towarów korzennych, mącznych i mięsnych. Kierując się chrześcijańską zasadą, a zadowalając nader skromnym zyskiem, firma nie ustaje w staraniach, by tak umiarkowanymi cenami jak i rzeczywistą dobrocią towarów P. T. Odbiorców zupełnie zadowolić. 3951

Farby olejne, lakierowe i terowe

do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.

Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.

Farby do fasad

w 36 kolorach z przepisem użycia

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.

Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam

odwrotnie. 2767

L. 6236

(3974 1-2)

Konkurs.

W skutek uchwały Rady miasta rozpisuje Magistrat konkurs celem obsadzenia posady praktykanta rachunkowego przy tutejszej kasie miejskiej z placą 500 zł. wa. rocznie. Posada ta będzie prowizoryczną. Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają się wykaazać:

1. Metryką urodzenia, że nie przekroczyli wieku normalnego.
2. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
3. dotychczasową praktyką.

Podania wnosić należy do 8 lipca b. r. do Prezydium Magistratu.

Magistrat król. miasta

Stanisławowa, dnia 16 czerwca 1890.

W miejsce abonowanych dotąd pism niemieckich polecamy

„Nowe Mody“

jedyne w Galicyi illustrowane pismo dla kobiet.

Wychodzi co 1 i 15 każdego miesiąca.

Obejmuje rocznie prócz wielu rycin i wzorów 24 kolorowanych rycin i 12 tablic kroju,
Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 ct., z przesyłką na prow. 1 zł. 80 ct.

Księgarnia H. ALTENBERGA

we Lwowie.

3989

Nowy kwartał rozpoczyna się z dniem 1-go lipca.

Ocet desinfekcyjny

silnie odwadniający i odwiertający powietrze, używany w kucharach, korytarzach i do skrapiania sukien. Flakon 25 i 50 ct.

Kadzidło antymiazmatyczne

radycznie oczyszcza powietrze, niszczy miazmaty, szkodliwe zdrowiu, daje przyjemny i aromaty czący zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecięcych. Flakon 25 i 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia,

radycznie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego! Prócz miłego lasowego zapachu, posiada nieoszacowane

własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze

w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom

cierpiącym na choroby płuc. — Flakon 60 ct., rozpylacze od 30 ct. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych

bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wy-
daje zapach lasów szpilkowych. — Kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ

6358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sakienice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

Za zezwoleniem sekcji komitetu gospodarczego.

Na uroczystość przewiezienia zwłok

3991

MICKIEWICZA

przedsiębiorstwo kwaterunkowe

L. Halski i Sp.

wynajmuje mieszkania za listownem lub osobistem zgłoszeniem się do dnia 3 lipca włącznie.

Adres: Kraków, ulica św. Anny L. 7.

Uwaga. Cena zasadnicza jednego pokoju kompletnie umeblowanego z usługą z 2, 3, 4 i 5 łózkami 6 zł. na dobę. Czas trwania wynajmu oznacza się najmniej na 3 noce. Uprasza się o nadsyłanie zadatku lub całkowitej należności. W tym ostatnim wypadku kwit kwaterunkowy będzie wysłany odwrotnie pod adresem, w którym należy wyraźnie i dokładnie wymienić nazwisko i miejscowość.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiastowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Obecnie brakuje arkuszy kuponowe do

Losów Cisańskich, 5 pre. Listów król. Polskiego od 1. maja do losów państwowych z r. 1860.

2914

Grosse Land- und

14 Mai bis 15 October
10 Uhr Früh bis 10 Uhr Abends.

Forstwirtschaft-
Kunst- und
Industrie.

Ausstellung

Fontaine lumineuse
Park und Rotunde
Abends elektrisch beleuchtet.

Rotunde

3500

Eintritt 40 kr. — Sonn- und Feiertage 30 kr. — Kinderkarten 20 kr.